

## Biogazowania budzi kontrowersje

Łobez  
Resko  
Dobra  
Węgorzyno  
Radowo Małe

# tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 47 (508) Rok X 22.11.2011 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

## Im mniejsze bezrobocie tym większe zatrudnienie w PUP

(POWIAT). Zgodnie z informacją złożoną przez Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie na początku 2006 roku zatrudnionych było tu 18 osób na etacie, na koniec roku już – 36. Na koniec 2008 roku zatrudnienie w PUP wynosiło już 41 osób.

Dopalacze schodziły jak ciepłe bułeczki, a narkotyki?

## Alkohol i narkotyki a młodzież szkolna

**VOLTARUS SKLEP KOMPUTEROWY**  
Plac 3-go Marca 6, 73-150 Łobez. Tel. 601 950 692; 91 488 654 28

INTERNET OD 15 ZŁ W KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI

Wyślij SMS O TREŚCI  
"PLAY" "internet" LUB "telefon" pod nr 601 950 692.  
Otrzymasz najlepszą ofertę na rynku!!!

Abonament 19 zł (170 minut). Smartfony już od 1 zł

**NA SPRZEDAŻ  
DOMY JEDNORODZINNE  
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ  
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema  
PROMOCJA !!! 220 tys. zł + działka  
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40  
e-mail: keramzytsc@wp.pl**

## Rozmowa z Michałem Pniewskim

**PUNKT SPRZEDAŻY STALI**  
(hurt, detal)

- drobne usługi szklarskie
- sprzedaż szkła
- usługi dźwigowe do 3 ton
- serwis opon

**ZNMR S.A.**  
Łobez, ul. Armii Krajowej 24  
tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

**SPRZEDAŻ HAL**  
91 39 74 041  
600 265 547

**ZŁOMOWANIE  
SAMOCHODÓW**

- bezpłatne złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

**Sprzedaj części  
używanych**

**Auto Złom**

**Tel. 604 790 118**

**Śludwia koło Plotów CZYNNE PON. - PT. 9.00 - 17.00**

**OPTYK**  
PRACOWNIA OPTYCZNA  
M & D Piszewscy s.c.  
- komputerowe badanie wzroku  
- soczewki kontaktowe  
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA  
WTORKI, CZWARTKI**

Od 15 czerwca zapraszamy do nowego salonu  
Łobez ul. Niepodległości 18  
tel./fax (091) 397 43 76

**PSI SALON**

 STRZYŻENIE PSÓW  
PIELĘGNACJA KOSMETYKAMI  
(+ ALL SYSTEMS I BIO-GROOM)  
STYLIZACJA

Lecznica dla zwierząt  
Łobez, ul. Rolna 18 A,  
tel. 693 021 200

**HURTOWA SPRZEDAŻ  
OLEJU  
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!  
Auto cysterna**

Węgorzyno tel. 601 301 602

**BETMIX**

**BETON  
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD  
www.betmix.pl  
e-mail: silos51@wp.pl  
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

**TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE**



Kazimierz Rynkiewicz

Burmistrzowie Łobza chcą oddać wodociągi gminne Przedsiębiorstwu Wodociągi i Kanalizacje (PWiK) w Łobzie w dzierżawę na 15 lat, i to bez przetargu. Pięcioro radnych niezależnych złożyło swój projekt uchwały, by tym mieniem gminnym zarządzała sama gmina. Co każe urzędnikom z burmistrzami na czele tak nachalnie przeć do bezprzetargowego oddania w dzierżawę sieci wodno-kanalizacyjnej wraz z oczyszczalnią, nie wiadomo, ale jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Czyje? Wasze – mieszkańców, podatników i „pitników” zwykłej wody. Sama woda jest tania, ale do tego dochodzą koszty jej wydobycia i przesyłu, administracji, obsługi technicznej sieci i oczyszczalni oraz inwestycji.

By ogarnąć problem, trzeba cofnąć się do początku, gdy pan Józef Misiun (1998-2002) był radnym i nastąpiła prywatyzacja wodociągów gminnych. Został prezesem prywatnej spółki, zarejestrowanej w KRS w 2001 r. Od tamtej pory spółka zarządza gminną siecią i oczyszczalnią bez przetargu. Tym wszystkim, którzy będą krzywić się na założenie spółki komunalnej z powodu wyznawanych poglądów wolnorynkowych, należy powiedzieć, że dotychczasowa działalność PWiK na mieniu gminnym nie ma nic wspólnego z wolnym rynkiem. Wbijcie to sobie w końcu do głów i nie powtarzajcie frazesów.

## Radni czy bezradni?

# Dość już tego czochrania się po łepetynach i przewracania oczkami

Wolny rynek, to konkurencja, a w zarządzaniu siecią takiej nigdy w Łobzie nie było. I ma nie być, bo tak chcą urzędnicy, przygotowując bezprzetargowe przekazanie sieci PWiK-owi na kolejne 15 lat. Co to oznacza dla mieszkańców? Oznacza to, że można będzie łupić mieszkańców do oporu, bo kto to sprawdzi, jeżeli dzisiaj Gmina, jako właściciel, nie jest w stanie policzyć kosztów eksploatacji własnego mienia, a tym samym ocenić, czy ceny za wodę i ścieki są realne, czy naciągane.

Cena wody i ścieków zależy od kosztów przedstawianych radnym przez PWiK. Dajmy na to, że koszt realny 1 litra wody to 1 złotówka (przykładowo). Przyjmijmy, że na ten koszt składa się realna praca 1 osoby, 1 kw prądu, 1 litra benzyny, 1 jednostki kosztów innych. Problem z PWiK-iem polegał zawsze na tym, że spółka prowadzi też własną działalność komercyjną i obie te działalności mieszają się. Gmina (mieszkańcy) płaci złotówkę PWiK-owi za 1 litr wody. Ale oto spółka zatrudnia drugą osobę, która robi trochę dla Gminy, trochę dla spółki, ale za całość spółka wystawia rachunek Gminie. Mówi – koszty wzrosły i teraz woda ma kosztować 2 zł. Radni kwękają, liczą, wertują, szukają, bo coś im się nie zgadza. A dlaczego ten pan jest w kosz-

tach Gminy na etacie, powinien na pół, a drugie pół niech mu płaci spółka, a dlaczego tak często kupuje się tak drogie opony, a dlaczego tak wysoka stawka za pracę ciągnika, a dlaczego te koszty wrzucono tu, a nie tam, a one nabijają cenę wody, a dlaczego nagle wzrosły koszty wywozu odpadu i czy to jest odpad cały, czy tylko sucha masa. Żądają wglądu do dokumentów spółki, by mogli obliczyć realne koszty wody, a spółka mówi – takiego wała wam pokażemy, to tajemnica handlowa. A jak nie przegłosujecie cen, to i tak wejdą w życie. Ot, i cały wolny rynek w myśleniu kilku hochsztaplerów. Czy ktoś prowadzący firmę byłby w stanie zapłacić za coś, o czym nie wie, ile kosztuje i za co płaci? Na wolnym rynku taka firma nie istniałaby po pół roku. Tu może działać 10 lat, a nawet 25 i nie dowiemy się, za co płacimy. To nie dotknie burmistrza Soli ani wiceburmistrza Kabata, bo przecież nawet na ich pensje składają się podatnicy, więc co im tam złotówka w tą, czy w tamtą, i tak na koniec miesiąca dostaną pensje.

Spółkę komunalną trzeba założyć po to, by urealnić ceny wody i ścieków. By dowiedzieć się, jaki jest na obecnych cenach zysk (nadwyżka) i ten zysk przeznaczyć na modernizację sieci i oczyszczalni. To jakiś sposób na modernizację, bez sięgania do kieszeni podatników. To tak-

że realny sposób na inwentaryzację własnego mienia, na podstawie której można planować dalsze realne posunięcia. Po kilku latach można ogłosić przetarg i oddać w dzierżawę sieć, zakładając coroczny wzrost cen wody o inflację. A na furi i chaty niech prezesi dorabiają sobie na wolnym rynku.

Gdyby ktoś wątpił, że na wodzie się nie zarabia, to przypomnę historię z Nowogardu, gdzie PUWiS zatrudnił kilku radnych i żony (rodziny) kilku innych, tworząc w ten sposób lobby, by bezprzetargowo wziąć wodociągi na 25 lat. Jednak znalazła się większość radnych, która odrzuciła ten pomysł. Czy uważacie, że warto było aż tak się poświęcać dla tych paru groszy?

## O mało nie zabiłem dzieci!

- Było około 18.00, gdy jakiś czas temu jadąc drogą pomiędzy Bełczą, a Poradzem niemal w ostatniej chwili przed samochodem zauważyłem dwie na ciemno ubrane postacie, które w światłach reflektorów zaczęły machać rękoma.

To były dzieci ubrane na ciemno i szły prawą stroną jezdni. Minąłem ich, jednak przyszło mi do głowy, że gdyby to był samochód ciężarowy, mógłby je potrać. Dzieci były całkowicie niewidoczne. Za-

wróciłem i podwoziłem do Poradza. Straszne jest to, że dzieci, nie dość, że szły prawą stroną, to jeszcze ubrane było na ciemno. Nie miały żadnych elementów odblaskowych. Czy naprawdę tak trudno zadbać rodzicom o to, aby ich dzieci były bezpieczne na drodze? Gdyby doszło do nieszczęścia, to oczywiście byłby winien kierowca. Gdzie jest wyobraźnia rodziców? - pytał kierowca, mieszkaniec Łobza, który zgłosił się z tym do nas.

Dobre odblaski to podstawowy element bezpieczeństwa pieszych

na drodze. Zwykle taśmy odblaskowe można kupić za kilka złotych, to nie wydatek zważywszy, że stawką jest życie dziecka. Można kupić gotowe kurtki z wszywanymi taśmami, spodnie, plecaki, gadżety, kamizelki – wybór jest bardzo szeroki.

Inna rzecz, że policja w ramach prewencji rozdaje dzieciom gadżety odblaskowe w trosce o ich bezpieczeństwo. Szkoda, że o to bezpieczeństwo nie dbają sami rodzice. Warto zadać sobie pytanie, czy lepiej stracić 5 zł na element odblaskowy – czy dziecko? MM



### Gazeta Powiatowa

**Redakcja:**  
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),  
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)  
Piotr Jachym

**Reklama:** tel. 512 138 349

**Adres redakcji:**  
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax (91) 3973730.  
**E-mail:** tygodniklobeski@wp.pl  
**www:** tygodniklobeski.xwp.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927  
**Nakład: 1000 egz.**

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

**Skład i druk:** WPPP - Łobez; tel./fax (91) 39 73 730.

## Park czy miejska melina?



**(ŁOBEZ).** W tym miejscu niejednokrotnie młodzi ludzie piją wódkę, zachowują się skandalicznie, oddają mocznik itd. Często około północy podjeżdżają tam samochody, gra głośna muzyka, pojawia się następny, muzyka cichnie, tak jakby była sygnałem.

O tym, co dzieje się w parku, wie całe miasto. Do redakcji wielokrotnie zgłaszano sygnały, że to właśnie tam spożywany jest alkohol i być może kwitnie handel narkotykami. W nocy podjeżdżają samochody, gra głośna muzyka.

To tu, jak twierdzą okoliczni mieszkańcy przychodzi młodzież nie tylko z pobliskich domów i bloków, ale i innych osiedli.

Młodzi ludzie znaleźli sobie tam, nie wiem co – kawiarnię? Zdają sobie sprawę, że ta młodzież nie ma co robić. Bo jest to młodzież dwunastoletnia, dwudziestoparoletnia. Picie alkoholu jest od około 9.00 rano do około 1.00 w nocy. Policja interweniuje, policjanci tam

wkraczają, jest pół godziny spokoju, a potem znów to samo – powiedział nam mieszkaniec Łobza.

Sprawa parku znana jest również łobeskiej policji. Problem jednak polega na tym, że wokół są ulice i młodym ludziom bardzo łatwo zwyczajnie uciec przed patrolem. Wystarczy, że każdy rozbiegnie się w inną stronę.

Z drugiej strony nie ma co dziwić fakt, iż park stał się miejscem spotkań młodzieży i takiego, a nie innego spędzania wolnego czasu. Nie każdy bowiem pragnie kopać piłkę, biegać po bieżni, czy grać w orkiestrze albo tańczyć tańce ludowe. Tak naprawdę łobeska młodzież nie ma nawet świetlicy, w której mogłaby się spotkać i spokojnie porozmawiać, napić się kawy, herbaty albo zwykłego napoju z automatu. Nie ma też żadnych interesujących propozycji dla młodych ludzi, zgodnych z ich zainteresowaniami, nie ma się więc co dziwić, że swój wolny czas spędzają w taki, a nie inny sposób. MM

## 62 zł za q żyta w gminie Dobra



**(DOBRA)** Prezes Głównego Urzędu Statystycznego ustalili średnią cenę żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2011r. w wysokości 74,18 zł za 1 q żyta. Kwota ta przyjmowana jest jako podstawa do obliczania podatku rolnego. Podczas sesji Rady Miejskiej w Dobrej (17.11.2011 r.) radni podjęli uchwałę dotyczącą obniżenia średniej ceny skupu żyta za 1 kwintal żyta.

Podczas rozmów pojawiły się dwie propozycje stawki. Jedną – 62 zł za kwintal żyta zgłosił radny Edward Stanisławczyk: - Na posiedzeniu wspólnych komisji radni podjęli decyzję, aby podstawę do obliczenia podatku rolnego ustalić w wysokości 62 zł za kwintal żyta. -

Radny przypomniał także o

stawce, którą zaproponował GUS.

Drugą propozycję wysunęła radna Kamila Ciołek-Borczyk: - Na posiedzeniu komisji budżetu, rozwoju gospodarczego i rolnictwa padła propozycja 60 zł za kwintal żyta. - Więcej wniosków nie było, przewodniczący rady w Dobrej Damian Padziński przeszedł do głosowania nad projektem uchwały. 7 radnych było za przyjęciem kwoty 62 zł, 4 przeciw, jeden z radnych się wstrzymał. Podczas głosowania nad projektem uchwały, w którym głosowano nad przyjęciem stawki w wysokości 60 zł, 5 radnych było za, 6 przeciw oraz jeden głos wstrzymujący.

Od 1 stycznia 2011 r. w gminie Dobra podstawą do obliczania podatku rolnego będzie kwota 62 zł za kwintal żyta. PJ

### Szkoła Jazdy „TAUNUS” Andrzej Skrobiński

prowadzimy kursy z zakresu Prawa Jazdy oraz KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH kierowców

Szkolenie okresowe	- 490 zł
Kwalifikacja wstępna	- 7900 zł
Kwalifikacja wstępna przyspieszona	- 3900 zł
Kwalifikacja wstępna uzupełniająca	- 3500 zł
Kwalifikacja wst. przysp. uzupełniająca	- 1500 zł
Badania lekarskie na miejscu	

Łobez, ul. Drawska 6, tel. 781-063-873, 508-262-914

**ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOZIE**  
 Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a  
 91 397 03 97, 602 350 318,  
 jfnowogard@poczta.onet.pl

## USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

**TRUMNY OD 590 zł**

**Przewozy krajowe i zagraniczne  
 Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,  
 kwiaty, wieńce, wiązanki**

Biurowisko Administracji Cmentarza  
 Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)

Biogazowania we wsi budzi kontrowersje

# Przyszli mieszkańcy, ale nie mogli się wypowiedzieć

**Na ostatnią sesję Rady Miejskiej w Dobrej (17.11.2011 r.) przybyło wielu mieszkańców Bienic. W jednym z punktów obrad znalazła się bowiem informacja inwestora na temat powstania biogazowni w Bienicach. Planowana inwestycja wywołuje mnóstwo kontrowersji wśród mieszkańców.**



Głos zabrała Bogumiła Hell, która prowadzi wraz z mężem gospodarstwo rolne w Bienicach. Państwo Hell, chcieliby otworzyć biogazownię na terenie Bienic o mocy 1 MW. Pani Hell we wstępie zaznaczyła, że do 2022 r. w każdej gminie ma powstać biogazownia rolnicza.

- Spotkaliśmy się z niezrozumieniem mieszkańców. Chcielibyśmy wszystkim przedstawić, jak działa i jaka jest technologia biogazowni rolniczej, bo właśnie taką chcielibyśmy otworzyć. Jako spółka chcielibyśmy się rozwijać, ta inwestycja jest przyszłością świata, jest to ochrona środowiska. Nie chcemy szkodzić ani sobie, ani mieszkańcom – mówiła prezes spółki Bogumiła Hell.

Na spotkanie został zaproszony pan Marek Jamroży ze Starogardu, który wszystkim zgromadzonym przedstawił działanie biogazowni. Pan Jamroży zaznaczył, że inwestycja będzie dobra dla środowiska, próbował także obalić mity związa-

ne z powstawaniem bakterii coli, czy też z wydzielającym się odorem z biogazowni.

Przybyli mieszkańcy w pewnym momencie zaczęli zadawać pytania inwestorowi. Jednak przewodniczący rady Damian Padziński nie pozwolił na otwartą dyskusję. Zaznaczył, że jako przewodniczący musi pilnować porządku obrad, a dyskusja nie była przewidziana. Zaznaczył też, że jest to tylko informacja inwestora, ponieważ radni chcą się zapoznać z działaniem biogazowni. Przewodniczący poinformował także przybyłych mieszkańców, że można zorganizować spotkanie z radnymi, sołtysami i mieszkańcami Bienic, gdzie będą mogli się wypowiedzieć, przedstawić kontrargumenty i powiedzieć o swoich obawach. Mieszkańcy mieli za złe inwestorowi, iż sołtys Bienic została pozwana do sądu za to, że wypowiadała się o biogazowni, w imieniu mieszkańców, na łamach naszej gazety. Część mieszkańców opuściła sesję, gdy dowiedzieli się,

że nie będą mogli zabrać głosu w dyskusji.

- Posiadamy 860 ha ziemi, nie jest dla nas problemem zrobić kiszonki kukurydzy 15.000 ton rocznie, która będzie substratem przy produkcji energii. Będzie do biogazowni przyjeżdżała tylko przez 3 miesiące. Dalszym substratem jest obornik bydlęcy, który cały czas mamy na terenie naszego gospodarstwa. Każdy z substratów na dzień dzisiejszy znajduje się na terenie naszego gospodarstwa i nie śmierdzi. Jest to inwestycja, która kosztuje średnio 12 milionów złotych. Jest to dobre, jest to ochrona środowiska. Spełnimy wszystkie wymagania, bo o to nam chodzi. Wszystko będzie zgodnie z wymogami, według procedur. Nie wiem, skąd informacja, że mieszkania w Bienicach stracą na wartości przez powstanie biogazowni, jest to wyssane z palca moim zdaniem. Przy tej inwestycji na stałe będzie zatrudnione 9 osób plus osoby do prac sezonowych, myślę, że to duży plus. Kiszonka z trawy, z łąk, nie będzie jeździła nawet drogami przez wieś, przyjeżdżie prosto z łąki na teren naszego gospodarstwa. Powstający odpad pofermentacyjny jest bardzo pięknym nawozem, naturalnym, po prostu ten nawóz naturalny jest dużo lepszy, niż obornik, czy gnojowica, jest bardzo dobrze przyswajalny przez rośliny. Rośliny będą ładniejsze, będą lepiej rosły. To dodatkowy argument za biogazownią. Moglibyśmy także w ramach współpracy za darmo ogrzewać świetlicę wiejską czy kościół – przekonywała Bogumiła Hell.

Do biura Rady Miejskiej w Dobrej wpłynęło także pismo mieszkanki Bienic w sprawie biogazowni. Głos w imieniu mieszkańców Bienic zabrała sołtys Agnieszka Witkowska.

- Każdy szczegół jest dla nas ważny, my będziemy z tą inwestycją żyć. Niektórzy mieszkańcy będą mieli 250 metrów od niej. Mamy obawy związane nie tylko z odorami, obawy są dużo szersze, związane z transportem, hałasem. Są to obawy wynikające głównie z dokumentów. Inwestor bardzo często tłumaczył, że oddziaływanie inwestycji zamyka się w granicach działki. Nie zgadzamy się z tym, najprostszym przykładem jest transport sub-



stratów do biogazowni. Inwestorzy próbują nam powiedzieć, że w biogazowni będzie produkowany bardzo dobry nawóz. Nie znaleźliśmy jednak nigdzie uzasadnienia, które by mówiły o tym, że odpady pofermentacyjne są nawozem. Według ustawy o nawozach i nawożeniu, aby dany produkt był nawozem musi przejść ścisłe badania. Nie może być tak, że odpad będzie stosowany bez badania jako nawóz na polach. Boimy się też, że inwestor planując inwestycję, po 2 może 3 latach zmieni inwestycję, rozszerzy ją. Takie obawy mają mieszkańcy. Może być tak, że odpady poubojowe nie będą wydajne, to inwestor będzie zmuszony do rozszerzenia technologii. Tak może się stać. Eksploatacja biogazowni jest przewidziana na około 30 lat. Nie ma także nigdzie zapisane w dokumentach, że inwestor planuje wykonać sieć ciepłowniczą do świetlicy czy kościoła. Jak to technicznie jest możliwe? Na drodze są prywatne działki. Pojawiają się także niejasności co do ilości zużytej wody, niektóre wyliczenia w raporcie nie zgadzają się z rzeczywistością – mówiła sołtys Bienic Agnieszka Witkowska.

Przed władzami miasta, radnymi i mieszkańcami Bienic na pewno jeszcze niejedna burzliwa dyskusja na temat planowanej inwestycji. Biogazownia budzi wiele kontrowersji wśród mieszkańców, natomiast inwestor próbuje naświetlić brak zagrożeń związanych z powstaniem takiej inwestycji. Ludzie nie lubią tak dużych zmian. Mieszkańcy Bienic zdecydowanie chcą zachowania charakteru swojej małej miejscowości. PJ



Dopalacze schodziły jak ciepłe bułeczki, a narkotyki?

# Alkohol i narkotyki a młodzież szkolna

**(POWIAT). Problem narkotyków i alkoholu wśród młodzieży nie jest problemem nowym. Pytanie jednak co my jako społeczeństwo robimy, aby młodzi ludzie nie sięgali po używki. Czy niezauważanie problemu oznacza, że go nie ma?**

## Gdzie są rodzice?

Zarówno przedstawiciele policji, jak i szkół, zwracają uwagę, że szczególną rolę w wychowaniu dzieci powinni mieć rodzice. Szkoły coraz częściej odzegnują się od roli wychowawczej - tym bardziej, jeśli chodzi o czas poza lekcjami. Policja niejednokrotnie spotkała się z sytuacjami, gdy przywożono młodzież do domów pod wpływem alkoholu i spotkała się z awanturami ze strony rodziców, twierdzących, że oni dzieciom na to pozwalają.

- Dochodzi do takich sytuacji, że rodzice kupują swoim nieletnim dzieciom wino, a probują spożywanie alkoholu. Gdy zwraca się im uwagę, że ich dzieci piją, zachowują się wulgarnie, chuligania, to rodzice bronią je, twierdząc, że to kłamstwo. Co z takich dzieci wyrośnie, skoro teraz wszystko im wolno, skoro nie mają żadnych granic? Kim staną się za kilka lat? - spytała jedna z matek mieszkających w Łobzie.

Inna matka z gminy zwróciła uwagę na kolejny aspekt. Gdy organizowane są imprezy, rodzice nie kryją się z piciem alkoholu przed swoimi dziećmi. Wręcz przeciwnie. Spożywają i to w dużych ilościach, nie brakuje przy tym wulgaryzmów i awantur. Młodzi ludzie widząc to, również spożywają alkohol, rodzice nie zwracają na to uwagi. Problem w tym, że poza alkoholem młodzi zażywają również narkotyki.

Oczywiście takie zachowania nie dotyczą wszystkich rodziców i wszystkich młodych ludzi. Wielu jest dojrzałych i mądrych rodziców, którzy potrafią rozmawiać i wychowywać, wskazywać właściwą drogę, pobudzać zainteresowania i wielu jest zdolnych wspaniałych młodych ludzi, którzy stronią od alkoholu i narkotyków. Najczęściej to właśnie rodzice takich dzieci uczestniczą w spotkaniach w szkołach, w pogadankach, w jaki sposób rozpoznać, czy dziecko jest pod wpływem narkotyków, uczestniczą

też w wywiadówkach. Brakuje najczęściej tych, którzy być powinni.

- Spotkania w sprawie rozpoznania, czy ktoś jest pod wpływem narkotyków, były organizowane w szkołach. Ale najczęściej na spotkania czy na wywiadówki chodzą ci rodzice, którzy „nie powinni”, czyli rodzice dzieci tych, którzy nie sprawiają problemów wychowawczych, dobrze się uczą. Była pogadanka z prokuratorem, z panią Anią Gembałą z policji, ale byli rodzice tych dzieci, które są spokojne. Dzieci były uświadamiane. Pod względem przestępczości nauczyciele rozkładają ręce, była sprawa młodocianego skierowana do sądu, sąd też rozkłada ręce i tylko grozi palcem, żeby był to ostatni raz. Ten młodociany tylko śmieje się i dalej robi swoje - powiedział jeden z rodziców uczestniczących w spotkaniu z radnymi w łobeskim gimnazjum.

## Policja kontra narkotyki i przemoc

Z ramienia policji prowadzone są pogadanki w szkołach m.in. na temat uzależnienia od narkotyków, uświadamiania skutków ich zażywania. Pogadanki kierowane są zarówno do uczniów, jak i ich rodziców, aby uwrażliwić na ten problem i wskazać na symptomy zażywania środków odurzających. Więcej policja, bynajmniej na terenie szkół, zrobić nie może, o ile inne działania nie są inicjatywą dyrekcji szkół. Takim działaniem może być wejście policji z psami do wyszukiwania narkotyków na teren placówki oświatowej.

- Z pewnością nie było takiego zainteresowania ze strony dyrekcji szkół. Z naszej strony nie byłoby żadnego problemu ze ściąganiem psa wraz z przewodnikiem i przejściem po szkołach. To tylko kwestia omówienia terminów, chęci i zainteresowania. Tu jednak musi być zgoda i zainteresowanie samych dyrektorów; takie działania podejmowane są na wniosek dyrektorów. My, aby wejść bez wniosku dyrektora, musimy mieć uzasadnione podejrzenie - mówi naczelnik Wydziału Kryminalnego asp. szt. Mariusz Brzeziński. - Problem na pewno istnieje i widzimy go. Docierają do nas sygnały. Każda informacja jest skrupulatnie sprawdzana, do tej pory tego tematu namacalnie nie ruszyliśmy i nie stwierdziliśmy, że zatrzymaliśmy ucznia w szkole, posiadającego narkotyki.

- Docierają do nas sygnały, że



zaopatrują się w pobliżu szkoły w narkotyki. Policjanci operacyjni mają to w swoich zadaniach i na bieżąco monitorują. Był taki czas, że w parku spacerował młody człowiek, który zaopatrywał młodzież w substancje odurzające. Jest w innej placówce, w której może przejść resocjalizację - dodaje Mariusz Brzeziński.

Naczelnik zwrócił również uwagę na dopalacze. Okres, w którym były legalne, pokazał, jak duże było

galizacji zagrożenie narkotyzowaniem stało się mniejsze.

Innym problemem, o którym wspomniał naczelnik, to duża liczba czynności, jakie podejmują policjanci, szczególnie w gimnazjum

- Jest dużo znieważzeń, naruszeń nietykalności cielesnej. To bardzo często zdarza się w szkołach, zdecydowana ilość naszych działań, ukierunkowana już na część procesową, jest w gimnazjum - powiedział.

## Co na to komisja?

Z ramienia gminy problemem alkoholu i narkotyków zajmuje się Gminna Komisja Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Narkomanii. W tym roku na walkę z narkomanią w budżecie gminy zabezpieczono łącznie 15 tys. zł, z czego 3.700 zł na wynagrodzenia. Na przeciwdziałanie alkoholizmowi z kolei - 248.800 zł, z czego na wynagrodzenia - 79.220 zł. Z budżetu gminy na ochronę zdrowia zostało wydanych w sumie 270.100 zł, z czego 175.840 zł z budżetu gminy.

Jedynie działania, jakie zostały podjęte w zakresie przeciwdziałania narkomanii, to przedstawienie zrealizowane przez ośrodek w Grabowie. A czy nie można byłoby pomyśleć o narkotestach i część przekazać policji, a część do szkół i przy okazji w każdej placówce przeszkolić kogoś do ich obsługi? Problem w tym, że w wypadku niepełnoletniości ucznia zgodę na wykonanie testów może wydać tylko jego prawny opiekun, a zważywszy na reakcje niektórych rodziców, z taką zgodą może być problem. Stworzyła się więc jakaś bariera społeczna, która nie pozwala zmierzyć się z tym problemem.

MM



zainteresowanie młodych ludzi substancjami odurzającymi.

- Zainteresowanie dopalaczami było duże, schodziły jak „ciepłe bułeczki”. Nie mieliśmy typowych sygnałów, że były sprzedawane osobom nieletnim, ale pełnoletni odsprzedawali młodszym. Nie mieliśmy sygnałów drastycznych, w których młody człowiek np. sprzedawał. Jeśli chodzi o alkohol to tak, było dużo postępowań, w których np. dorosły kupił nieletnim alkohol. W tej chwili namacalnym problemem jest alkohol. W kwestii narkotyków jest trudniej. Gdyby dyrekcja wyszła do nas z inicjatywą, przeszlibyśmy z psem - mówi naczelnik.

Skoro dopalacze cieszyły się takim zainteresowaniem, naiwnością byłoby twierdzenie, że po ich dele-

## Zrzutka na monitoring?

(ŁOBEZ). Monitoring w mieście staje się coraz bardziej palącym problemem, szczególnie w centrum miasta, gdzie nie brakuje chuligańskich wybryków, zniszczeń mienia i napaści.

Tym razem dyskutowano o nim podczas spotkania rodziców z radnymi. O monitoringu mówi się od lat i... na razie mówi, bo wciąż brakuje na to pieniędzy. Uczestnicy spotkania zwrócili uwagę, że wszak w to zadanie można zaangażować również mieszkańców oraz właścicieli firm i instytucji zainteresowanych tym, aby wandalnie niszczyli ich mienia. Argumentowano, że tym sposobem mieszkańcy uzbierają część pieniędzy koniecznych do zamontowania monitoringu i podniesienia bezpieczeństwa w mieście. Brakująca część pieniędzy pochodziłaby z kasy gminnej. Łatwiejsza też stałaby się praca policjantów. Być może dzięki niemu łatwiej byłoby ustalić sprawców kradzieży samochodów.

Pomysłem radnych jest założenie monitoringu nagrywającego, wówczas w razie konieczności można byłoby przejrzeć taśmy.



Radna Maria Pokomeda zwróciła również uwagę na inny aspekt – brak postawy obywatelskiej.

- Jeśli ja się boję i nie zadzwonię, to nie oczekujemy interwencji – powiedziała.

Czy pomysł rodziców i radnych znajdzie aprobatę wśród społeczności lokalnej oraz firm i instytucji – czas pokaże. Na razie nikt jeszcze z taką propozycją oficjalnie nie wyszedł. MM

## Ubezpieczyli Gminę

(RESKO) 8 listopada br. Urząd Miejski w Resku ogłosił zamówienie na kompleksowe ubezpieczenie jednostek organizacyjnych gminy. Przetarg nieograniczony rozstrzygnięto 16 bm.

Przedmiot zamówienia obejmuje ubezpieczenie mienia i odpowiedzialności zamawiającego w zakresie: ubezpieczenie mienia od ognia i innych zdarzeń losowych, ubezpieczenie mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku oraz od kradzieży zwykłej, ubezpieczenie sprzętu elektronicznego od wszystkich ryzyk, ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczenie szyb od stłuczenia, ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków oraz ubezpieczenia komunikacyjne.

Ubezpieczenie obejmuje następujące jednostki organizacyjne: Urząd Miejski w Resku, Ośrodek Pomocy Społecznej w Resku, Centrum Kultury w Resku, Szkoła Pod-

stawowa w Resku, Gimnazjum w Resku, Przedszkole Miejskie w Resku, Szkoła Podstawowa w Łabuniu Wielkim, Szkoła Podstawowa w Łosośnicy, Szkoła Podstawowa w Starogardzie oraz Zespół Szkół w Resku.

W drodze przetargu nieograniczonego Gmina Resko wybrała ofertę firmy: Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” z Koszalina. Cena wybranej oferty to 117.927 zł brutto. Wykonawca spełnia warunki udziału w postępowaniu. Oferta złożona była zgodnie z wymaganiami SIWZ. Oferta firmy „TUW” zawierała najniższą cenę i zgromadziła największą ilość punktów przyznanych za klauzule dodatkowe. Cena oferty nie przekracza kwoty, którą zamawiający przeznaczył na sfinansowanie zamówienia.

Do przetargu swoje oferty zgłosiły 4 firmy, dwie z Koszalina i dwie ze Szczecina. PJ

## Większych inwestycji nie będzie



(RADOWO MAŁE) W Urzędzie Gminy trwają prace nad dopięciem przyszłorocznego budżetu gminy. Wójt Gminy Józef Wypijewski jak i skarbnik Bożena Kopaczewska zapowiadają, że prócz termomodernizacji, nie będzie w gminie żadnych większych inwestycji.

- Będziemy chcieli w grudniu uchwalić budżet, dopięliśmy go. Możemy jednak znaleźć się w takiej sytuacji, że z końcem ubiegłego roku na niektóre rzeczy nam zabraknie pieniędzy. Termomodernizacja Zespołu Szkół w Radowie Małym i świetlicy wiejskiej w Gostominie będzie zrobiona zgodnie z planem. Z tego nie możemy zrezygnować. Musimy to zrobić. Chcieliśmy je przesunąć na 2013 rok, jednak nie możemy tego zrobić.

W przyszłym roku poza tymi inwestycjami nie będzie żadnych innych. Aktualnie kończymy robić kanalizację w Borkowie Wielkim i Czachowie. Na razie nie możemy liczyć na zwrot pieniędzy od marszałka. Nierozliczone mamy wodociągi, które zrobiliśmy w poprzednim roku, dodatkowo z kanalizacją i trzy świetlice wiejskie. „Wisi” to w naszym budżecie, mamy na to kredyty, a naliczane są odsetki - mówił wójt Józef Wypijewski.

Skarbnik Gminy w Radowie Małym dodała, że w budżecie znajdują się także pieniądze na wydzielienie cmentarza: - Poza termomodernizacjami w przyszłorocz-

nym budżecie ujęliśmy także wydzielenie geodezyjne cmentarza komunalnego w Radowie Małym.

Dochody ogółem budżetu szacowane są na 12.696.373 zł, w tym majątkowe 2.532.970 zł. Wydatki budżetu: 11.126.803 zł, w tym majątkowe (inwestycyjne) - 1.000.022. Najwięcej budżetowych pieniędzy pochłania oświata. Na obsługę orlika zaplanowane jest 50.000 zł, a na dom kultury 80.000 zł. Jednak zakładamy otwarcie domu kultury dopiero od wiosny; do tego czasu musimy załatwić sprawy organizacyjne, powołać dyrektora, nie mamy także funduszy, aby go otworzyć już od stycznia.

Niestety nie otrzymaliśmy zwrotu pieniędzy od marszałka. Obciąża to nasz budżet, bo kwalifikuje się do długu gminy. Za świetlice jest to kwota około 400 tys. zł, a za wodociągi 370 tys. zł - mówiła skarbnik Bożena Kopaczewska.

W gminie Radowo Małe dużo inwestycji zostało wykonanych w 2011 r., co pochłonęło około 4 mln złotych. Na te cele zostały zaciągnięte kredyty, które teraz gmina musi spłacać, tym samym nie może się więcej zadłużać, co blokuje większe inwestycje. Jednak najważniejsze inwestycje zostały już zrobione, takie jak np. kilka termomodernizacji. Inwestycje te zmniejszają koszty, które trzeba przeznaczyć na opał w tych budynkach. Jak wynika z relacji skarbnik - gmina w przyszłym roku chce po prostu płynnie funkcjonować. PJ

# HAGA

- odzież robocza,
- obuwie robocze,
- rękawice robocze,
- artykuły bhp,
- odzież reklamowa,

Łobez, Bema 9, Tel: 503 120 436, 609 947 940

## USŁUGI

**KOPARKĄ (wędką)**

**I SPYCHACZEM DT75 (błotniak)**

- Równanie terenu
- Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędką)
- Prace melioracyjne

Jarosław Ogródowski, Świdwin

Tel. 502 992 270, 602 464 984

## Zatrudnię kierowców

kategorii C+E oraz innych pracowników

tel. 91-397-19-51

509288386, 509288387

## DRUKARNIA

w Łobzie

poleca usługi poligraficzne wizytówki, plakaty, samokopie

Ul. Słowackiego 6,

## PROFESJONALNE USŁUGI W ZAKRESIE SPRZĄTANIA

oraz pranie wykładzin, dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak Łobez

Tel. 500 296 881

## GABINET KOSMETYCZNY

„Wicherek” Rok założenia 1988

Bezbolesne przekłuwanie uszu, profesjonalne przekłuwanie ciała, zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja, makijaż, mikrodembrazja, peeling kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje, wypalanie, laser, lampy, materac zdrowotny, świecowanie uszu, masaże, akupresura, solarium.

Porady bezpłatne.

Nowogard ul. Zielona 3 – obok restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14 czynne od 11.00 do 19.00

## Reklama w Tygodniku Łobeskim

Tel. 91 39 73 730

wppp1@wp.pl

## Reklama na kalendarzu 2012

Styczeń

Pn	Wt	Śr	Pi	So	N
			7	8	9
			14	15	16
			21	22	23
			28	29	30
			31		

**Idealne miejsce na całoroczną reklamę TWOJEJ FIRMY**

Pytaj o szczegóły marketing.wppp@wp.pl tel. 512 138 349

## Willa Zbyszko HOTEL

Restauracja  
600 045-151, 795 475 458  
www.willa-zbyszko.pl  
UL. T KOŚCIUSZKI 16K

Willa Zbyszko  
Organizuje: Wesela już od 140 zł/os.  
Imprezy okolicznościowe od 30 zł/os.

# Sylwester 2011/2012

72-200 NOWOGARD

Willa Zbyszko w Nowogardzie Serdecznie Zaprasza na Bal Sylwestrowy

Zapewniamy świetną zabawę przy orkiestrze do białego rana. Bogate menu, alkohol, pokaz fajerwerków.

Cena od pary to: 400 zł

Wszystkich chętnych prosimy o kontakt:

Tel. 795 475 458, 600 045 151

## SKUP SKŁAD OPAŁU

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

ZŁOMU,  
MAKULATURY,

SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO,  
SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO

Jerzy Spurek  
698 676 984

## TYMPOL

## OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE  
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE  
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH  
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW  
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 tel. 091 397 40 58, 0508 050 008  
WĘGORZYNO, wylot na Chociwel tel. 602 585 204  
RECZ, ul. Kolejowa 90 tel. 0509 772 054  
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

## ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:  
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY  
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIROW



USŁUGI:  
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE  
MASZYN DROGOWYCH  
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU  
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik  
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01  
kom. 602 637 277  
kom. 502 637 155

## Podnieśli stawki za odpady i ścieki w gminie Dobra



**(DOBRA) Podczas sesji Rady Miejskiej w Dobrej (17.11.2011 r.) radni podnieśli górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz za opróżnianie zbiorników bezodpływowych w gminie.**

Na sesji były przygotowane dwa projekty uchwały w tej sprawie. Jeden z niższymi stawkami, drugi z wyższymi – zakładający 2 proc. zysk. Oba te projekty jednak zawierały większe górne stawki opłat, niż dotychczas obowiązujące, zapisane w uchwale nr IV/27/2011. Radni przyjęli projekt uchwały numer dwa; 8 radnych było za przyjęciem tego projektu, 3 przeciw, jeden wstrzymał się. Pierwszy projekt – ten z niższymi stawkami poparło tylko 4 radnych.

### Nowe stawki

1. za odbiór odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości na terenie gminy Dobra:

a) zbieranych nieselektywnie z pojemników o poj. 110 l w wysokości 10,65 zł;

b) zbieranych nieselektywnie z pojemników o poj. 1100 l w wysokości 106,50 zł;

b) zbieranych selektywnie: PET,

szkło, makulatura oraz ulegających biodegradacji z pojemników o poj. 110 l w wysokości 7,13 zł;

c) zbieranych selektywnie: PET, szkło, makulatura oraz ulegających biodegradacji z pojemników o poj. 1100 l w wysokości 71,32 zł;

d) pozostałych odpadów komunalnych, z których wysegregowano wszystkie frakcje odpadów wymienione w ppkt. 1 lit. b, c: z pojemników o poj. 110 l w wysokości 7,77 zł; z pojemników o poj. 1100 l w wysokości 77,71 zł;

e) zbieranych luzem oraz wielkogabarytowych w wysokości 124,68 zł/m sześć.

2. za odbiór i transport nieczystości ciekłych z terenu gminy Dobra w wysokości 11,37 zł/ m sześć.

3. zlew ścieków w punkcie oczyszczania w wysokości 4,51 zł/ m sześć.

Do stawek określonych w punkcie 1 doliczany będzie podatek VAT w ustawowej wysokości. Z chwilą wejścia w życie niniejszej uchwały traci moc Uchwała NR IV/27/2011 Rady Miejskiej w Dobrej w sprawie górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz górnej stawki za opróżnianie zbiorników bezodpływowych na terenie Gminy Dobra. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego.

Piotr Jachym

## Im mniejsze bezrobocie tym większe zatrudnienie w PUP

(POWIAT). Zgodnie z informacją złożoną przez Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie na początku 2006 roku zatrudnionych było tu 18 osób na etacie, na koniec roku już – 36. Na koniec 2008 roku zatrudnienie w PUP wynosiło już 41 osób. Wraz ze spadkiem bezrobocia wzrasta zatrudnienie i środki z budżetu, zwiększa się natomiast liczba sfinansowanego zatrudnienia lub stworzenia miejsc pracy.

I tak w 2002 roku PUP w Łobzie sfinansował 419 miejsc pracy, natomiast w 2006 roku dla 2486 osób.

Na początku 2006 roku na funkcjonowanie PUP z budżetu wydatkowano 880 tys. zł, na koniec – 980 tys. zł. Liczba bezrobotnych na początku roku wynosiła 5565 osób, w tym 924 osoby z prawem do zasiłku, na koniec – 4310 osób i z prawem do zasiłku 738 osób. W 2006 roku PUP sfinansował zatrudnienie lub stworzenie miejsc pracy dla 2486 osób, a doradca zawodowy obsłużył 1149 osób.

- Na początku 2006 roku w urzędzie pracy na stałe zatrudnionych było 18 osób. Wówczas PUP posiłkował się zatrudnianiem ludzi w systemie prac publicznych. W ciągu roku jednak zatrudnienie wzrosło do 36 osób - mówi starosta powiatu łobeskiego Ryszard Brodziński. - Wzrost ten zabezpieczał Fundusz Pracy oraz liczne programy pomocowe. Zatrudnione osoby – jak zapewnia dyrektor Namaczyński – złożyły wówczas zobowiązanie, iż w razie ewentualnych problemów z udźwignięciem finansowania ich etatów złożą podania o rozwiązania umów na mocy porozumienia stron. Myślę, że dziś nie jest to takie proste i łatwe do zrealizowania, jak się to wydawało 5 lat temu. Uważam, że w momencie podejmowania decyzji o zwiększeniu zatrudnienia zabrakło umiejętności przewidywania skutków, kiedy bezrobocie spadnie, a wraz z nim skończą się pieniądze na walkę z tym problemem. W 2006 roku zarejestrowanych było 5565 osób, w tym 924 osoby z prawem do zasiłku. Dziś zarejestrowanych jest 3108 osób bez pracy, w tym 511 z prawem do zasiłku. Budżet Powiatowego Urzędu Pracy w roku 2010 wyniósł ok. 25 milionów zł, w roku 2011 ok. 11 milionów, a przyszłym będzie poniżej 10. - ocenia starosta Brodziński.

Z budżetu powiatu w roku 2011 starostwo przeznacza na utrzymanie PUP kwotę 1.327 tys. zł. W kwiecie tej zawarta jest dotacja celowa rzą-

du w wysokości 725 tys. zł. W budżecie na rok 2012 przewiduje się na utrzymanie urzędu pracy kwotę 1.063 tys. zł (w tym dotacja państwa 270 tys. zł).

- Zwracam uwagę, że w sytuacji, gdy rząd zmniejsza dotację o 455 tys. zł, my planujemy zmniejszenie wydatków o 264 tys. zł. Wydatki pokrywane z dochodów własnych powiatu, a przeznaczane na utrzymanie Powiatowego Urzędu Pracy, wzrastają z 602 tys. zł w roku 2011 do 793 tys. zł w roku przyszłym, czyli o 191 tys. zł. Nawiasem mówiąc te 191 tys. zł to prawie 30 proc. wzrostu planowanych dochodów powiatu. Dochody mają zwiększyć się o 655 tys. zł. A przecież powiat to nie tylko PUP - zauważa starosta.

Obecnie Zarząd Powiatu oraz kierownictwo PUP pracują nad rozwiązaniem kwestii zatrudnienia, przy zmniejszonej liczbie bezrobotnych. Ostatecznych decyzji jednak jeszcze nie ma.

### Praca w PUP lub CIS - muszą wybierać

Niejednokrotnie pisaliśmy już o podwójnych etatach niektórych osób zatrudnionych zarówno w PUP jak i CIS oraz w PCPR i CIS, a wykonujących obie prace w tych samych godzinach. To bardzo bulwersowało lokalną społeczność.

Tym tematem postanowił zająć się nowy Zarząd Powiatu.

- W momencie tworzenia CIS-u Zarząd Powiatu akceptował tę sytuację, aby sprawnie zorganizować i rozwinąć Centrum Integracji Społecznej. Zadanie to wykonane zostało bardzo dobrze. Wobec powyższego uważam kontynuowanie tej formy za niewskazane, szczególnie w kontekście problemów, z jakimi borykamy się w Powiatowym Urzędzie Pracy. Wyrażam przekonanie, że kierujący CIS-em przygotowali kadry do samodzielnego działania i przekazają kierowanie tą jednostką swoim następcom - powiedział starosta Brodziński. MM



Urzednicy napierają, by wydzierżawić wodociągi na 15 lat bez przetargu!

## Sprytne podsuwanie rozwiązania

**(ŁOBEZ). Projekt uchwały kilku radnych o powołaniu spółki komunalnej do obsługi wodociągów i oczyszczalni wzbudził podobne kontrowersje i emocje, jak projekt przedstawiony radnym o bezprzetargowej dzierżawie wodociągów spółce PWiK. Część radnych zastanawia się, czy magistrat bierze ich za głupców. Dlaczego?**

Radni miejscy otrzymali już projekty uchwał, nad którymi będą dyskutować podczas sesji wyznaczonej na 30 listopada. W porządku obrad są dwa projekty: pierwszy w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości stanowiących własność Gminy Łobez i drugi: w sprawie utworzenia spółki Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Łobzie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kolejność projektów uchwał nie jest przypadkowa.

Jeśli radni bowiem nie doczytają uzasadnienia pierwszej, nad drugą nie będzie głosowania. Pierwsza dotyczy wydzierżawienia bez przetargu na 15 lat spółce PWiK oczyszczalni ścieków. W samej uchwale nie ma mowy, dla kogo własność gminy ma być wydzierżawiona, można się tego dowiedzieć dopiero z uzasadnienia. Czy taki zapis jest zgodny z prawem – to kwestia rozstrzygnięcia przez wojewodę. Zadaniem radnych jest przeczytanie całości. W uzasadnieniu nie ma jednak słowa na temat samej uchwały –

czyli zasadności wydzierżawienia nieruchomości bez przetargu, przekonuje się natomiast do wydzierżawienia nieruchomości dla PWiK na 15 lat.

Cały żart polega na tym, że bez względu na to, kto będzie zarządzał wodociągami, taki projekt uchwały będzie potrzebny bez względu na to, czy będzie to PWiK, czy też spółka komunalna. Dlaczego więc taka konstrukcja?

Na razie jednak wszelkie działania urzędu skupiają się na PWiK. Z uzasadnienia wynika, że jeśli uchwała przejdzie, wówczas burmistrz ma prawo podpisać umowę z PWiK na 15 lat. Obszerne uzasadnienie opisuje dotychczasowe działanie spółki. Nie ma jednak słowa o tym, co działo się w tym czasie z zyskiem.

W uzasadnieniu czytamy m.in.: „Spółka zajmuje się utrzymaniem w należytym stanie infrastruktury technicznej oraz świadczeniem usług wodno-kanalizacyjnych” – jest to akurat zdanie, które może wpisać każda firma, bo takie jest jej zadanie.

Po raz kolejny poruszana jest też kwestia wniosku o dofinansowanie na budowę kanalizacji Zatorza. W projekcie uchwały czytamy: „Ponadto należy zauważyć, że zgodnie z zapisami zapisanymi w studium wykonalności, który był dołączony do wniosku o dofinansowanie oraz we wniosku w części niezbędnych działań instytucjonalnych i administracyjnych związanych z zapewnieniem projektu, Gmina Łobez oświadczyła, że operatorem sieci wodo-kanalizacyjnej na podstawie umowy jest Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o. (PWiK) w Łobzie”.

Pytanie tylko czy gmina oświadczyła również, że umowa z Przedsiębiorstwem ważna jest do 31 marca 2012 roku, o czym wspomniane

Jeżeli ta uchwała, pierwsza w kolejności porządku obrad, przejdzie, to będzie to jednoznaczne z zaakceptowaniem przez Radę Miejską projektu umowy i porozumieniem z PWiK. Druga uchwała o powołaniu spółki komunalnej już nie będzie aktualna. Sprytnie.



jest w tym samym projekcie uchwały? Jeśli nie, to czy świadomie nie wprowadziła w błąd instytucję przyznającą dofinansowanie, czy też może wyszła z założenia, że po upływie trzyletniej umowy, radni nie będą mieć żadnych przeciwwskazań ani własnych pomysłów, co do dalszej działalności na własności gminnej.

W uzasadnieniu dalej czytamy, iż spółka w razie podpisania umowy długoterminowej poniesie koszty modernizacji sieci, nie jest jednak

napisane, że mieszkańcy gminy będą je spłacać.

Jeżeli ta uchwała, pierwsza w kolejności porządku obrad, przejdzie, to będzie to jednoznaczne z zaakceptowaniem przez Radę Miejską projektu umowy i porozumieniem z PWiK. Druga uchwała o powołaniu spółki komunalnej już nie będzie aktualna. Sprytnie.

Warto byłoby, by przy rozstrzygnięciu tego problemu, tak znaczących dla mieszkańców gminy, głosowanie było imienne. MM



### Kradzież paliwa

14 listopada w Radowie Małym nieznanego sprawcę z niezabezpieczonych dwóch ciągników skradł 60 litrów paliwa o wartości 624 zł na szkodę Jarosława S.

### Czołowo po wyprzedzaniu

16 listopada na drodze Prusim - Starogard jeden z kierujących przekroczył oś jezdni po wyprzedzeniu samochodu i uderzył w jadący z naprzeciwka kolejny samochód. Poszkodowany mieszkaniec Reska Wiesław W. w wyniku zderzenia miał rozcięty łuk brwiowy. Został przewieziony do szpitala na obserwację.

### Ukradli linię energetyczną

Z 16 na 17 listopada w Klepnicy skradziono linię energetyczną na szkodę PKP Energetyki Białogard. W związku z tym, iż powierzchnia skradzionej linii wynosi powyżej 200 m, a wartość powyżej 250 zł, kradzież zakwalifikowano jako przestępstwo.

### Włamania do garaży

18/19 listopada w Łabuniu Wielkim nieznanego sprawcę po przecięciu pałąka kłódki, dokonał kradzieży z włamaniem do garażu, skąd skradł elektronarzędzia. Dodatkowo ze stojącego na terenie posesji samochodu marki Ford Transit skradziono radio. Straty na szkodę Bronisława G. oszacowano na kwotę 750 zł.

18/19 listopada w Łobzie na ul. Ogrodowej nieznanego sprawcę, po usunięciu kłódki w oknie garażu, włamał się do środka, skąd skradł elektronarzędzia, przewód miedziany o długości 50 metrów, 3 wędki. Straty oszacowano na kwotę 1150 zł, na szkodę mieszkańców Łobza Zdzisława K. oraz Tadeusza S.

19/20 w Iglicach nieznanego sprawcę dokonał kradzieży z garażu: zdekompletowanego motoroweru typu cross, elektronarzędzi, kluczy nasadowych, prostownika, sprężarki samochodowej. Straty oszacowano na kwotę 1430 zł na szkodę Jerzego W.

**Pani Krystynie Biernackiej**  
wyraży najgłębszego współczucia  
z powodu śmierci  
**męża**

składają Jadwiga i Jerzy Mechlińscy  
z pracownikami Księgarni  
„Współczesna” w Łobzie

# Był taki głód, że po zboże jeździłem z Lwowa na Wołyń

Rozmowa z prezesem Związku Kombatantów Andrzejem Kamińskim

## Mój Lwów

Andrzej Kamiński Prezes Związku Kombatantów urodził się we Lwowie 23 listopada 1927 roku, w dzielnicy Kozielniki.

- Do szkoły podstawowej chodziłem w Kozielnikach, do 1939 roku skończyłem piątą klasę. Lwów jako ówczesne miasto posiadało komunikację miejską: tramwaje, autobusy, ponadto ze Lwowa pociągi szły w różnym kierunku, do centrali i z drugiej strony – na wschód. Miał połączenie z Wołyniem, z województwem stanisławowskim, tarnopolskim i z województwem wileńskim. Działalność ówczesnych władz była jak w chwili obecnej, były to czasy, kiedy Polską rządili endecy, czyli klasa robotnicza nie miała niczego, prócz zapewnionej pracy, i to nie wszędzie. Ludzie ze wszystkich pobocznych miejscowości przyjeżdżali do pracy do Lwowa pociągami. Niektórzy mieli pracę cały rok, niektórzy sezonową. Tam gdzie mieszkaliśmy były same cegielnie. Praca trwała pół roku systemem poligonowym – czyli na świeżym powietrzu. Cegły szły na odbudowę nie tylko Lwowa, ale na teren całej Polski.

Ojciec pracował w cegielni, mama była w domu, z uwagi na to, że mieliśmy dużą rodzinę. Tato pracował w cegielni sezonowo, przez następne pół roku prowadził swój zakład szewski. Z tego utrzymywała się cała rodzina: ośmioro dzieci, dziadkowie. Mieszkaliśmy w domu własnościowym, w którym był duży pokój, kuchnia, sieni. Kozielniki to były przedmieścia Lwowa, stały tam domy jednorodzinne. Na moim terenie swoje zakłady mieli Żydzi, jeden był Ukraińcem i jeden Polakiem. Atak to wszystko było żydowskie. Własność na terenie miasta, z tego, co ja pamiętam – hurtownie z różnymi artykułami najwięcej mieli Żydzi. Jeśli chodzi o ich zaopatrzenie i handel, to oni mieli szacunek do swoich obywateli.

Lwów był miastem wielonarodowościowym, najwięcej było Polaków, później – Rusinów, nie mieszać z Ukraińcami; Ukraińcy byli z guberni kijowskiej, trzecim trzonem pod względem liczebności byli Żydzi, następnie Gruzini i Czesi oraz bardzo dużo Cyganów. Relacje pomiędzy narodami były bardzo

dobre, byliśmy bardzo zaprzyjaźnieni ze sobą. Jeśli chodzi o Rusinów i Polaków – nie było żadnej różnicy z tego względu, że razem chodziliśmy do szkoły, razem do kościoła, ludzie różnych narodowości razem mieszkali, żenili się między sobą. Taka zgoda była do okresu okupacji. W okresie okupacji, jak Niemiec napadł na Polskę w 1939 roku i doszedł do Małopolski i tu dalej, to dopiero powstała różnica, bo Hitler obiecał im Samostijną Ukrainę. Podczas okupacji hitlerowskiej zaczęli napadać na Polaków, Hitler obiecał, że ziemia będzie ich, więc Polaków trzeba usunąć.

Mordowania zaczęły się w haniebny sposób, u nas nie, ale np. na Wołyniu, gdzie w okresie okupacji jeździłem za żywnością, dosłownie za pszenicą na chleb, bo od 1941 roku przez okres roku - półtora był straszny głód, to tam były straszne mordy. Człowiek nawet nie wyobrażał sobie, że tak można było mordować naród polski. Byłem w jednej z miejscowości na Wołyniu, nie pamiętam już nazwy. Tam młodzież broniła się i nie było ich w domach, ale staruszki i dzieciaki zostali, to pomordowali ich, powrzucaли do studni i konia na wierzch. Tak to wyglądało, w haniebny sposób... Nawet trudno mi to wspominać. Mnóstwo Polaków z tego tytułu ucierpiało.

## Bolszewicy

Czy przeczuwaliśmy wojnę? Z tego, co ja pamiętam, to zaczęło się już od 1937 roku. Mój ojciec był w podhalańskim pułku generała Maczka, służył w Stryju, mieli rogatywki, a w rogatywkach pawie piórka. Mego ojca złapali, chcieli go zastrzelić za to, że to jest oficer, ale był tam Ukrainiec, który był w tym samym wojsku i wytłumaczył, że to czapka od święta i dopiero puścili ojca.

Rozmawiałem z nimi, byli nastawieni w ten sposób, że który ma brzuszek i w kapeluszu idzie, to trzeba go zabić. Taka w tym czasie była mentalność bolszewicka. A to nie była prawda. Oczywiście, że byli pracodawcy, bo mieli swoje zakłady prywatne, tak jak teraz mają, a byli i tacy, którzy byli zwykłymi robotnikami. Szacunek ludzki był podobny



jak teraz, robotnik nie był uszanowany.

Mój ojciec pracował u Żyda, który pochodził z Wiednia. Był to jeden uczciwy spośród tych wszystkich, którzy tam byli.

## Wojna

Najpierw przez dwa tygodnie Lwów okupowany był przez Niemców. Potem przyszli bolszewicy. Niemcy okrążyli Lwów od strony centralnej Polski. Zostawili lukę na wschód. Za dwa tygodnie pojawili się Rosjanie, dosłownie tam, gdzie mieszkaliśmy. Przyjechało trzech żołnierzy na rowerach i obserwowali teren przez lornetki. My mieszkaliśmy niedaleko torów kolejowych, więc były nasypy. Szedłem wtedy od kolegi i jeden z nich, z akcentem mazurskim, zawołał mnie i poprosił, abym spojrział przez lornetkę. Powiedział: „Młodzieńcze, zobacz co to za wojsko”. Wziąłem lornetkę, popatrzyłem, zobaczyłem wojsko, na głowach żołnierze mieli spiczaste czapki i gwiazdę na nich. Gdy im

to powiedziałem, pojechali do miasta i podali cel dla artylerii polskiej. Wtedy artyleria zaczęła na nich bić. Wojsko rosyjskie cofnęło się dwadzieścia kilometrów do lasu, gdzie były cegielnie. Rano ruszyli na Lwów. W tym czasie Niemcy cofnęli się już ze Lwowa do Rawy Ruskiej, tak jak później mieli granicę. Rosjanie zajęli Lwów, za dwa dni przyszła główna siła, wówczas wjechało do miasta 78 czołgów.

Pamiętam, rozmawiałem z Rosjaninem wtedy. Naszych żołnierzy zabierali do niewoli, mówili tak: „Wy siejczas budiet damoj, a my budiem z Germańcem wojewat”. A tych wszystkich, którzy gnali het do staropolskiej granicy jak Stanisławów, okazało się, że załadowali na wagony i zawieźli do Katynia. Nikt wtedy o tym nie wiedział. O żadnym Katyniu nie było mowy. Jak w 1940 roku pomordowali oficerów, to dopiero Niemcy powiedzieli, że Rosjanie to zrobili. Polacy jednak nie wierzyli, że tak się stało. Dopiero później, jak pokazali dokumenty w 1943 roku, to dopiero udowodnili winę Rosjan.

## Codziennie życie

Gdy Rosjanie zdobyli Lwów, to wszystkie towary nawieźli z Kijowa. Jeśli chodzi o żywnościowe produkty i materiały w belach, to były wożone stamtąd. Ale z Kijowa ci, co handlowali, przyjeżdżali tutaj i kupowali. Był nawet taki żart, że jak pociąg jechał do Rosji, to wiozł cukier, a z powrotem zapalki i machorkę (tytoń). Rosjanie nauczyli nas machorkę palić i wódkę pić.

W okresie okupacji, za Niemców, był straszny głód. Dlatego pracowałem przez półtora roku. W fabryce dawali porcję zupy, trochę kawy i 40 dkg chleba.

Gdy drugi raz przyszli Rosjanie w 1944 r., to pod okupacją rosyjską była praca. Wszystkie zakłady prywatne przejęła władza i zostały upaństwowione. Państwo tym dysponowało, zatrudnienie było, ludzie zarabiali, wtedy naród miał już normalnie pracę. Tu nie było problemów z pracą, bo Lwów był bardzo duży i ci ludzie, którzy dojeżdżali do pracy z pobliskich miejscowości, też mieli pracę zapewnioną.

Nędzę miała biedota wiejska, bo wszystkie produkty, jakie mieli rolnicy, czyli zboże, żywiec itd. były w bardzo niskich cenach i z tego nie mogli się utrzymać. To dosłownie były grosze. Gdyby do tego dopracowało, to było trochę lepiej. To były bardzo ciężkie czasy. Z Wołynia i Podola przywozili pszenicę. Ludzie mieli na żarnach, takie żarna przywieźliśmy nawet do Łobza. Z mąki piekliśmy placki.

## Po zboże na Wołyn

Jeździłem po zboże, gdy miałem 16-17 lat. Przywoziłem 50-kilogramowy worek pszenicy. Miałem kolegę z Drohobycza, spotkaliśmy się we Lwowie i dalej jechaliśmy razem pociągiem. On miał zarobione u gospodarza, gospodarz miał tyle zboża, że dla niego 50 kg to nic. Wszystko obywano się na zasadzie handlu wymiennego. Tam na Wołyniu nie mieli prądu, potrzebowali nafty i drożdży do pieczenia chleba. Za półkilową paczkę drożdży miałem 25 kg pszenicy, a za litr nafty kolejne 25 kg. Było ciężko i człowiek był w strachu. Tam mordowała banda UPA.

Patrzyliśmy tylko, aby dostać się do pociągu. To było zaraz za Sokalem, stamtąd pociągiem jechałem do Rawy Ruskiej, przesiadaliśmy się na lubelski pociąg i nim do Lwowa. Pierwszy raz byłem w innym miejscu, ale na pieszo, część samochodami, podrzucali nas kierowcy znajomi, którzy pracowali w terenie – ze Lwowa. Kierowcy zabierali za paczkę bibuły i paczuszkę tytoniu. Pojechaliśmy do Wołynia, a

na miejscu dowiedzieliśmy się, że przeszliśmy nocą koło strażnicy niemieckiej, gdy Niemcy spali. Przepustek żadnych nie trzeba było mieć, żeby się poruszać, ale Galicja była oddzielona od Wołynia. Była wydeptana ścieżka i co jakiś czas znak, że to jest granica. Szosą nikt nie szedł. Ludzie bali się, że zostaną zatrzymani.

## Kwestia żydowska

Żydzi, którzy mieszkali na ul. Zielonej, koło mnie, trudnili się handlem. Przykładowo jeden miał kilka krów, sprzedawał więc mleko, zsiadłe mleko, śmietanę. Inny miał knajpę, gdzie sprzedawał wódkę piwo i papierosy. Jego rodzina była 12. osobowa i z tego utrzymywali się. Pozostali to byli właściciele cegielni. W okresie okupacji rosyjskiej mogli czuć się bezpiecznie, ale gdy Niemcy weszli, to od razu zabierali ich do getta. Pracowałem z dwoma Żydami w fabryce, którzy byli już umieszczeni w getcie.

W chwili wkroczenia wojsk niemieckich do miasta, czyli w czerwcu 1941 roku, we Lwowie mieszkało około 160 tysięcy Żydów. Getto było na wzniesieniu, tam była też żydowska bożnica, czyli synagoga. Tam byli Żydzi i inni, z dwoma chodziłem do szkoły, uczyliśmy się wzajemnie swojej mowy. Część Żydów uciekła z frontem rosyjskim, gdy Niemcy uderzyli na Rosjan. Później przeszli do armii, byli w NKWD, później w UB. Oni uciekali za granicę dawnej Polski. Tak było do czasu, aż Rosjanie przyszli po raz drugi. Wtedy Żydzi dostali się do rządów, dowództwa itp.

## Wojsko rosyjskie

Gdy Rosjanie zajmowali Lwów po raz pierwszy, mieli małe czołgi T 32, takie jak Niemcy. Powiedziałbym, że nawet troszkę sprawniejsze i większe.

Po 1944 roku natomiast, gdy Rosjanie przełamali front pod Stalingradem, gdzie był straszny bój i zginęło bardzo dużo Polaków, Rosjanie stworzyli taki sam kaliber jak niemieckie Tygrysy. Produkcję broni i czołgów mieli za Uralem, w czterech miejscach.

Tutaj przewagę zdobyło to, że Rosjanie mieli katusze. Amerykanie dali swoje samochody, na podwoziu Studebakera US6, na przedni i na tylni napęd. Zamontowali na nich agregaty prądotwórcze, dzięki którym wystrzeliwano katusze. To była straszna broń. Nie było przed nimi ratunku, jeśli z katuszy celowano na piechotę, to dosłownie, jeśli ktoś nie zdołał schować się w jakiś dołek, to nie miał szans przeżycia. Cdn. MM

## Foto-galeria naszych mieszkańców



Michałek z mamą

**Foto-Video "Krzyś" s.c. w Łobzie**  
**Renata i Marek Pyrczak tel. 091/3974184**  
**www.fotopyrczak.pl**



Damian i Łukasz

**Studio Foto-Klif Fotografowanie-Wideofilmowanie**  
**Edward Lipa- 508 285 242 www.fotoklif.com.pl**

## Nowe podatki w gminie



**(WĘGORZYNO).** Od nowego roku mieszkańcy gminy będą obciążeni nowymi podatkami od nieruchomości.

Roczne stawki podatku od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej na terenie miasta Węgorzyna, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków wynosić będą 0,67 zł od 1 m kw. powierzchni, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej na terenie sołectw gminy Węgorzyna, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - 0,61 zł od 1 m kw. powierzchni, pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - 4,32 zł od 1 ha powierzchni, pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 0,30 zł od 1 m kw. powierzchni, związanych wyłącznie z prowadzeniem działalności gospodarczej polegającej na wytworzeniu i dystrybucji wody oraz odprowadzeniu i oczyszczaniu ścieków - 0,40 zł od 1 m kw. powierzchni.

Podatek od budynków lub ich części: mieszkalnych - 0,56 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie miasta Węgorzyna - 18,84 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej, związanych z prowadzeniem działalności

gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie sołectw gminy Węgorzyna - 17,16 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej, zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 8,78 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej, związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń - 4,29 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej, pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 6,28 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej polegającej na wytworzeniu i dystrybucji wody oraz odprowadzeniu i oczyszczaniu ścieków - 10,84 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej oraz od budowli 2 proc. ich wartości.

Podatek od budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej polegającej na wytworzeniu i dystrybucji wody oraz odprowadzeniu i oczyszczaniu ścieków - 1,08 proc. ich wartości, natomiast podatek od budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej polegającej na doprowadzaniu gazu ziemnego - 1,25 proc. ich wartości. op

Wybory uzupełniające w Węgorzynie

## Barbara Górniak będzie radną

(WĘGORZYNO) W niedzielę odbyły się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Węgorzynie. Radnego wybierali mieszkańcy Sielska, Mielna, Zwierzynka i Mieszewa.

Mieszkańcy zdecydowali, że nową radną będzie Barbara Górniak z Sielska. Otrzymała ona 88 głosów. Jej kontrkandydat, sołtys Mielna, Józef Korcz otrzymał 31 głosów. (r)

## Kotłownia na osiedlu jak nowa



**(WĘGORZYNO) 15 listopada oficjalnie otwarto zmodernizowaną kotłownię na osiedlu 40-lecia PRL w Węgorzynie.**

W starym pomieszczeniu kotłowni zostały położone kafelki i zamontowano dwa nowoczesne piece gazowe. Do tej pory palono węglem. Są też zbiorniki na wodę ogrzewaną przez solary.

Inwestycja została wykonana przy finansowym wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie.

Niebawem kotłownię będą mogli zobaczyć mieszkańcy. Będzie możliwość obejrzenia procesu darmowego podgrzewania wody przez kolektory słoneczne oraz procesu wykrywania i unieszkodliwiania bakterii w wodzie, by dostarczana mieszkańcom woda była czysta.

W otwarciu udział wzięli m.in. dyrektor Wielkopolskiej Spółki Gazownictwa Marek Kęsik, właściciel firmy West Bud Zbigniew Jachimowicz (wykonawca inwestycji), przedstawiciel firmy Hoval, starosta łobeski Ryszard Brodziński, przewodniczący Rady Miejskiej w Węgorzynie Jan Mazuro i burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska. (r)

Niebawem kotłownię będą mogli zobaczyć mieszkańcy. Będzie możliwość obejrzenia procesu darmowego podgrzewania wody przez kolektory słoneczne oraz procesu wykrywania i unieszkodliwiania bakterii w wodzie, by dostarczana mieszkańcom woda była czysta.



## Dzieci chodzą bez kurtek, bo szatnia jest za mała



(ŁOBEZ). W minionym tygodniu w łobeskim Gimnazjum radni reprezentujący Komisję Spraw Społecznych spotkali się z rodzicami. Mimo iż w tym dniu była wywiadówka w szkole, frekwencja rodziców była niewielka, za to dyskusja z radnymi bardzo merytoryczna.

Mimo iż Komisja Spraw Społecznych liczy sobie osiem osób, na spotkanie przybyło troje radnych: Zbigniew Pudełko - przewodniczący, Maria Pokomeda - zastępca przewodniczącego oraz Tadeusz Sikora. Pozostali radni zostali usprawiedliwieni.

Początkowo część rodziców nie wiedziała, jaki cel ma spotkanie, po wyjaśnieniach, iż ma ono służyć poprawie warunków bytowych gimnazjalistów, rodzice zwrócili uwagę na wiele kwestii.

- Szkoła jest piękna, sale są kolorowe, ale w szkole uczy się 465 uczniów i jest problem w szatni. Można w niej zdać tylko kurtki, stoi się w ogromnej kolejce. Nie ma miejsca, szatnia jest za mała. Dzisiaj został zgłoszony problem dziecka dojeżdżającego, stało w kolejce, chciało przejść do przodu, ale nie udało mu się. Autobus odjechał, dziecko wzięło kurtkę i poszło do Dalna na pieszo. Nie jest to jednostkowy przypadek. Wiele dzieci przychodzi w zimie do szkoły bez kurtek i w trampkach, by nie stać w tej kolejce. Jeśli zgubi się numerki, to są dwa upomnienia, a za trzecim

razem trzeba zapłacić 5 zł. Zrobmy tę szatnię tak, jak jest w SP1 czy SP2 - dziecko wchodzi, wiesz kurkę i wychodzi - po co ten numerki? - przedstawiła sytuację jedna z mam.

Wspólnie zaczęto zastanawiać się nad rozwiązaniem tej sytuacji, dochodząc do wniosku, że należałoby postawić przybudówkę, bądź, jeśli to możliwe zaadaptować pomieszczenia piwniczne.

Osobnym tematem poruszonym podczas spotkania były ciasne korytarze i strome schody oraz brak miejsca w gimnazjum, ale tutaj jedynym rozwiązaniem byłaby budowa nowego obiektu, a to w najbliższych latach jest niemożliwe. Zwrócono również uwagę, że szkoła nie jest przygotowana do przyjęcia dzieci niepełnosprawnych.

Kolejny istotny punkt poruszony podczas spotkania dotyczył szkół podstawowych. Zwrócono uwagę, że w Łobzie, wbrew zapewnieniom wiceburmistrza jest ściśle przestrzegana rejonizacja. Wielu rodziców przemeldowuje wręcz własne dzieci tylko po to, aby te mogły uczyć się w Szkole Podstawowej nr 1. MM

Szkoła Podstawowa w Starogardzie

## Konkursy i pieśni z okazji odzyskania niepodległości



10 listopada 2011 roku w Szkole Podstawowej w Starogardzie odbył się apel z okazji 93 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Uczestniczyli w nim nauczyciele i uczniowie z klas I - VI. Uroczystą akademię zorganizował nauczyciel historii, pan Czesław Szawiel.

Na początku pan Szawiel krótko przedstawił historię odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Następnie uczniowie z klas IV- VI przybliżyli sylwetkę Marszałka Józefa Piłsudskiego. Opowiadali między innymi o tym, czym interesował się Piłsudski, jaki był w dzieciństwie, czytali też anegdoty związa-

ne z tą postacią. Nie zabrakło też pieśni patriotycznych, które wszyscy razem zaśpiewali. Po tej sporej garści informacji, nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu historycznego, który wcześniej odbył się w szkole. W klasie IV pierwsze miejsce zajął Julian Pudełek, w klasie V - Magdalena Lis, natomiast z klasy VI najlepsza okazała się Patrycja Szutkowska.

Apel okazał się bardzo pouczający. Wszyscy z wielkim zaciekawieniem słuchali informacji związanych ze Świętem Odzyskania Niepodległości.

Marcin Majchrzak, klasa V

## Pijany uciekał na rowerze przed policją

(ŁOBEZ) 20 listopada w Łobzie na ul. H. Sawickiej patrol policji zauważył jadącego na rowerze Krzysztofa W., zameldowanego na terenie gm. Łobez. Rowerzystą, na widok patrolu skierował się w ul. Krasickiego.

Patrol skręcił za nim, dając sygnał rowerzyście do zatrzymania się. Będący pod wpływem alkoholu Krzysztof W. (ponad 2,5 prom. alkoholu) zachwiał się, uderzył w sa-

mochód i uszkodził lusterko. Skręcił w uliczkę biegnącą w stronę cegielni, przejechał mostek, po czym rzucił rower i uciekł w krzaki.

Teraz odpowie za dwa przestępstwa: za jazdę na rowerze pomimo podwójnego zakazu sądowego, za jazdę w stanie nietrzeźwości (86 par. 2 Kodeksu Wykroczeń) oraz wykroczenia: spowodowanie kolizji na drodze, niezatrzymanie się na sygnalizację policji (art. 92 par 2 Kodeksu Wykroczeń). (kp)

## Dzień Patrona w SP Resko



**Obchody Święta Patrona w Szkole Podstawowej w Resku, w bieżącym roku szkolnym, zbiegły się z Dniem Niepodległości.**

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w Sanktuarium Maryjnym. Po mszy, uczniowie nauczania zintegrowanego wzięli udział w uroczystym apelu, a swoją obecnością zaszczytili: przewodnicząca Rady Miejskiej Barbara Basowska, radny Rady Powiatu Andrzej Gradus, ks. dr Tadeusz Uszkiewicz i przedstawicielka Rady Rodziców Wiesława Bąk.

Najbardziej wyróżnieni w tym dniu byli trzecioklasiści; składali ślubowanie na Sztandar Szkoły i wzięli udział w tradycyjnych otręsinach. Uczniowie i zaproszeni goście złożyli wiązanki kwiatów pod tablicą pamiątkową, poświęconą Patronowi Szkoły, mjr. Henrykowi Sucharskiemu.

W tym dniu również miała miejsce akcja pod hasłem „Śniadanie daje moc”, czyli przygotowanie najważniejszego posiłku w ciągu dnia przez uczniów klas pierwszych i drugich.

Z okazji przypadającego Święta Patrona, uczniowie klas I-VI poznali historię Westerplatte w formie prezentacji multimedialnej. W związku z Dniem Niepodległości, powstał montaż słowno-muzyczny pt. „Wolna Polska”, na którym przypomniano najsłynniejsze pieśni patriotyczne.

Uczniowie kl. IV b pojechali „Szlakiem Znaków Pamięci” i odwiedzili groby Westerplatteczków z Łobza i Stargardu Szczecińskiego. Towarzyszył im Adam Szatkowski, prezes Klubu Szkół Westerplatte.

Dawne czasy wspominały były nauczycielki naszej szkoły: panie Halina Narołowska i Aniela Muszyńska. Hiszpanka mieszkająca obecnie w Resku, p. Bea Mendez-Ilgiewicz, wymieniała zalety naszego kraju.

Skarbnica wiedzy o historii, bogactwo kulturowe, słowo mówione przeplatane pieśnią patriotyczną, połączenie wiedzy teoretycznej z praktyką (zdrowe śniadanie), tak można by podsumować święto, które na długo zapadnie w pamięci uczestników uroczystości.

*Justyna Walczykiewicz*



Gimnazjum im. Orła Białego w Węgorzynie

## Lekcja patriotyzmu



**10 listopada w Gimnazjum im. Orła Białego w Węgorzynie odbyła się uroczystość poświęcona 93 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.**

Tradycyjnie rocznica była obchodzona bardzo podniosłe. W odświętzonej sali gimnastycznej zebrała się młodzież wraz z gronem pedagogicznym gimnazjum oraz zaproszeni goście. Wśród nich nie zabrakło przewodniczącego Rady Miejskiej w Węgorzynie Jana Mazuro oraz ks. Karola Wójciaka. Apel rozpoczęło nieodłącznym w takich chwilach ceremoniałem szkolnym, który jest jednym z wielu elementów edukacji patriotycznej młodzieży gimnazjum.

Program artystyczny poprzedziło odczytanie listu prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, w którym apelował o uroczyste i godne obchody tego święta państwowego. Proponował przypinać w tym dniu kotyliony w barwach biało-czerwonych. Po odczytaniu listu uczniowie przypięli sobie i gościom piękne kotyliony.

Młodzież gimnazjum w ramach projektu edukacyjnego przygotowała obchody tego święta w formie lekcji patriotycznej, której temat brzmiał: „Dlaczego 11 listopada obchodzimy w Polsce Święto Niepodległości?”

Przygotowania trwały od miesiąca. Uczestnicy projektu dobrali odpowiednie teksty poetyckie, pieśni patriotyczne i ich wizualizacje. Scenariusz zakładał, że będzie to lekcja powtórzeniowa, na której zostaną

przedstawione najważniejsze wydarzenia z historii Polski, począwszy od I rozbioru Polski, a skończywszy na dniu 11 listopada, kiedy to Polska po 123 latach niewoli zrzuciła to jarzmo. Lekcję historii ozdobiły wzruszające pieśni patriotyczne.

Zaproszeni goście, pracownicy szkoły, gimnazjaliści byli uczestnikami lekcji patriotyzmu, z poezją, pięknymi polskimi pieśniami oraz multimedialną prezentacją. Była to prawdziwa uczta dla patriotów, złożona ze słów, muzyki i obrazu. Lekcja wzbudziła duże zainteresowanie oraz entuzjazm ze strony widzów. Można tak sądzić na podstawie spontanicznej reakcji widowni, której spodobała się taka forma uczenia Święta Niepodległości.

Po raz kolejny młodzież Gimnazjum im. Orła Białego w Węgorzynie udowodniła, że potrafi stanąć na wysokości zadania, że potrafi sprostać trudnym wyzwaniom, że rozumie, czym jest patriotyzm.

W czasie obchodów Święta Niepodległości zostały ogłoszone wyniki konkursu, który został przeprowadzony w gimnazjum w ramach realizacji programu wychowawczego. Wzięło w nim udział 177 gimnazjalistów. Nagrodę główną zdobył Radosław Gwóźdź z klasy 3c. Wyróżnieni zostali: Paulina Kowal, Anna Konefał, Patrycjusz Duczek i Jakub Lenik. Gratulacje za tak wszechstronną wiedzę o Polsce i o naszej małej lokalnej ojczyźnie.

*Jacek Liwak*



## Turystyka piesza

# Łobeskie barwy jesieni

W niedzielę, 6 listopada 2011 r., odbyła się piesza wędrówka turystyczna pod nazwą "Barwy Jesieni 2". Organizatorem imprezy było Ognisko TKKF Błyskawica w Łobzie. W rajdzie wzięło udział ponad 60 piechurów. Przybyli turyści ze Szczecina, Koszalina, Ińska, Drawska i Łobza. To impreza dla wszystkich - na rajdzie byli i starsi i młodszy, nie brakowało również dzieci. Tempo jest spacerowe, rekreacyjne, nie sportowe.

Trasa wędrówki: Łobez - Świętoborzec - rz. Reska Węgorza, most kolei wąskotorowej - jezioro Moszczenica (Unimskie) - ścieżka ekologiczna - Łobez. Razem 13 km. Pogoda była wyśmienita - ciepły, słoneczny dzień. Można było zapomnieć, że to listopad... Nogi same niosły w teren!

Zbiórka zwyczajowo odbyła się na skwerku przy fontannie. Z Łobza wymaszerowaliśmy ulicą Węgorzyńską, kierując się do lasu. Liczyliśmy na grzyby, lecz łowy się nie udały. To mało grzybny rok jest. Pierwszy postój integracyjny zrobiliśmy nad uroczym leśnym jeziorkiem. Dalej maszerowaliśmy wzdłuż brzegu dawnego stawu hodowlanego i przy Diabelskim Strumieniu. Na dłuższą zatrzymaliśmy się SBS Stadzie Ogierów w Łobzie Świętoborcu. Przybliżyliśmy uczestnikom historii obiektu, wskazując szczególnie na osiągnięcia nowych właścicieli w od-



nowie stada. Turyści mogli zapoznać się z efektami prac przy remontach i odnowieniu obiektów stada. Dziękujemy Sylwii Banaś za umożliwienie wędrówcom zwiedzenia stada.

Po opuszczeniu stada udaliśmy się nad rzekę Węgorzę, na niszczyjącym most po wąskotorówce (dla nas to Brzeźnicka Węgorza, choć urzędowo podobno Reska Węgorza). Zarastającą ścieżką biegnącą nasypem kolejki, łąką i lasem, nieco na przelaj dotarliśmy nad jezioro Moszczenica (inaczej zwanym Unimskie).

Nad jeziorem Moszczenica zorganizowane zostało ognisko. Czekały na nas ugrilowane kiełbaski i kaszanka, smalec, ogórki, napoje i grzaniec. Mogliśmy przycupnąć, pokrzepić się, zregenerować siły, wymienić się wrażeniami i skorzystać z kąpieli. To ostatnie dotyczy oczywiście morsów, choć aura raczej nie morsowa była. Tradycyjnie w kąpieli udział brali morsy i morski z Łobza, Drawska i Ińska. Kapało się kilkanaście osób, w tym dwie panie, chłopiec, dziewczynka i pies. Na ognisko do-

tarło także dwóch rowerzystów z Drawska Pom.

W drogę powrotną udaliśmy się przez remontowany most na Redze koło Unimia i dalej ścieżka ekologiczną.

Wędrówkę przygotowali i prowadzili Adam Kogut i Elżbieta Jankowska-Kogut. Za przygotowanie ogniska i stawy dla turystów dziękujemy Marianowi Szyjce oraz Jerzemu Górskiemu i Edwardowi Załuskiemu.

Do zobaczenia na szlaku!!  
Adam Kogut (adamku@vp.pl)

## Głos Klubu Sarmata w Dobrej w sprawie braku orła na koszulkach reprezentacji Polski

# PZPN zdecydował za wszystkich Polaków...

Godło narodowe zostało niedemokratycznie usunięte z koszulek narodowych, ze strojów piłkarskich, w których reprezentacja Polski zagra na EURO 2012. Jakim prawem? Przecież to PZPN jest dla Reprezentacji, a nie Reprezentacja dla PZPN. Rzecznik związku zasłania się argumentem: godła nie da się zastrzec, a logotyp tak.

W takim razie w czym problem? Wystarczy wstawić godło i logotyp na jednej koszulce – czyż nie wystarczyłoby umieszczenie logotypu na rękawie? Trzeba było zabierać miejsce na sercu? Wyobraźmy sobie sytuację, gdy nasz zawodnik strzeli bramkę – co wówczas ma pocałować, żeby oddać cześć swojemu krajowi? Logotyp PZPN-u?

Oczywiście, że tym sposobem ktoś przekreślił ten sposób celebrowania. Ktoś, bo nikt się nie chce przyznać do tego „wspaniałego” pomysłu. Nie tak wyobrażaliśmy sobie imprezę, na którą większość z nas czekała całe życie.

Przecież nasi rodacy, których tak wielu jest za granicą na widok naszego godła kręci się lezka w oku. Na stadion zabieramy flagi narodowe, żeby móc się utożsamiać z piłkarzami noszącymi od zawsze „Orzelka” na piersi. Teraz mamy kibicować związkowi? Temu samemu, który raz po raz kompromituje się wpadkami i nie zdążył się opędzić ze smrodu korupcyjnego, który się za nim unosi od tak wielu lat? Jest to zachowanie typowo komercyjne, a krótkowzroczne myślenie o promocji logotypu i pomniejszanie znaczenia barw narodowych. Gdzie jest HONOR, GODNOŚĆ, LOJALNOŚĆ?

Drugim argumentem przedstawionym przez Rzecznika związku jest fakt, iż inne reprezentacje (z zachodu przyp. autor) również wstawiają logotyp na koszulki. Czy my musimy być jak inni? Nie możemy po prostu być sobą? Przecież noszenie naszego Godła to zaszczyt, na który zapracowali

własną krwią nasi przodkowie. Sami reprezentanci podkreślają niejednokrotnie, że całe życie ich marzeniem było zagranie „z Orzelkiem na piersi”, a teraz z czym ma się utożsamiać nasze młode pokolenie? Z brakiem tradycji? Godło zawsze było rzeczą świętą - czy dla tych marnych pieniędzy opłaca się sprzedawać naszą tożsamość? Oczywiście, że nie! Trzeba działać. Fala krytyki po występie Reprezentacji w „czerwono-czarnych” strojach w Warszawie przyniosła efekt i związek odszedł od tamtych strojów.

Teraz trzeba wspólnie obronić Godło na koszulkach. Wszystkich zachęcamy do wyrażania swojej opinii bezpośrednio do związku – oto adres kontaktowy: <http://www.pzpn.pl/index.php/Kontakt>

A tutaj zapis z piłkarskiego kodeksu etycznego znalezionej na stronie [pzpn.pl](http://www.pzpn.pl): „(...) Osobista postawa godnościowa winna się też łączyć z dbałością o honor zespołu i lojalnością

wobec reprezentowanych barw narodowych, lokalnych i klubowych. Należy pamiętać o realizacji wartości, tworzonych przez tradycję i szanowanych przez publiczność.

Piłkarz potrzebuje solidarności wszystkich zawodników i trenerów oraz milionów jej miłośników wokół czystych etycznie zasad sportowych. Wymaga wykorzystania spontanicznych, żywych odruchów serca w budowie nadwątlonych więzi społecznych. Koncentracja uczuć i bezinteresownych działań wobec ukochanych klubów i narodowych reprezentacji pozwala zwiększać kapitał zbiorowych pragnień, oceniać kategoriami wartości i tworzyć podstawę wspólnoty celów. Wierność krajowi, regionowi, klubowi (...)

Czyżby ten sam „ktoś” o czymś zapomniał? Na domiar paranoi dzień zaprezentowania nowych strojów (mecz Polska vs Włochy) to 11 listopada, czyli Narodowe Święto Niepodległości... [www.sarmatadobra.pl](http://www.sarmatadobra.pl)

## IV liga – XVI kolejka

Hutnik Szczecin - Astra Ustronie Morskie 0-0, Stal Szczecin - Vineta Wolin 1-4, Gryf Kamień Pomorski - Sława Sławno 2-1, Ina Goleniów - Sarmata Dobra 0-3, Rega Trzebiatów - Orzeł Wałcz 0-2, Leśnik/Rossa Manowo - Kluczewia Stargard 2-0, Victoria Przeclaw - Pogoń II Szczecin 1-4, Energetyk Gryfino - Lech Czaplinek 6-0.

1. Energetyk Gryfino	38 50:13
2. Pogoń II Szczecin	32 50:19
3. Leśnik/Rossa Manowo	29 34:18
4. Stal Szczecin	29 33:22
5. Kluczewia Stargard	27 26:21
6. Gryf Kamień Pomorski	26 25:25
7. Vineta Wolin	24 26:20
8. Orzeł Wałcz	24 25:28
9. Ina Goleniów	23 27:27
10. Sarmata Dobra	21 26:36
11. Astra Ustronie Morskie	19 22:26
12. Victoria Przeclaw	18 20:23
13. Lech Czaplinek	17 13:31
14. Sława Sławno	15 18:38
15. Hutnik Szczecin	14 23:29
16. Rega Trzebiatów	4 10:52

## Liga Okręgowa – XVI kolejka

Stal Lipiany - Ehrle Dobra Szczecińska 1-1, Odra Chojna - Morzycko Moryń 2-2, Piast Chociwel - Odrzanka Radziszewo 1-0, Sokół Pyrzyce - Światowid Łobez 1-1, Zorza Dobrzany - Świt Skolwin 3-1, Sep Brzesko - Unia Dolice 1-3, Polonia Ploty - Kłos Pelczyce 0-2, Arkonia Szczecin - Masovia Maszewo (przełożony).

1. Kłos Pelczyce	37 30:13
2. Świt Skolwin	34 31:19
3. Morzycko Moryń	32 30:19
4. Unia Dolice	27 29:15
5. Arkonia Szczecin	24 28:11
6. Stal Lipiany	24 31:25
7. Odra Chojna	24 30:26
8. Zorza Dobrzany	22 22:21
9. Światowid Łobez	22 22:28
10. Sokół Pyrzyce	20 20:29
11. Ehrle Dobra Szczecińska	19 24:32
12. Odrzanka Radziszewo	18 28:32
13. Masovia Maszewo	18 22:24
14. Polonia Ploty	14 17:40
15. Piast Chociwel	14 15:27
16. Sep Brzesko	13 21:39

## Klasa Okręgowa - gr. Szczecin Płn. - XVI kolejka

Orzeł Łoźnica - Wybrzeże Rewalskie Rewal 1-3, Jeziorak Szczecin - Sparta Węgorzyno 6-3, Sparta Gryfice - Kasta Szczecin 2-0, Ina Insko - Wicher Brojce 3-2, GKS Mierzyn - Iskra Golczewo 0-4, Flota II Świnoujście - Pomorzanie Nowogard 2-1, Promień Mosty - Błękitni II Stargard 0-2, Chemik II Police - Wielgovia Szczecin 3-4.

1. Ina Insko	41 34:14
2. Iskra Golczewo	30 43:23
3. Jeziorak Szczecin	30 40:24
4. GKS Mierzyn	28 45:27
5. Wybrzeże Rewalskie	28 43:30
6. Pomorzanie Nowogard	27 29:17
7. Flota II Świnoujście	23 42:39
8. Kasta Szczecin-Majowe	23 21:28
9. Błękitni II Stargard	22 46:33
10. Chemik II Police	20 38:36
11. Wicher Brojce	19 28:37
12. Sparta Węgorzyno	17 22:29
13. Orzeł Łoźnica	15 15:32
14. Promień Mosty	14 29:37
15. Wielgovia Szczecin	14 21:44
16. Sparta Gryfice	10 17:63

## Jesienny początek rundy wiosennej w IV lidze

## Sarmata gromi Inę w Goleniowie

## Ina Goleniów - Sarmata Dobra 0:3 (0:1)

Strzelcy bramek dla Sarmaty: Piotr Grochulski (27' k.), Radosław Cytowicz (79') i Wojciech Guźniczka (84').

## Składy drużyn:

Ina Goleniów: Paweł Sobolewski, Robert Śliwiński, Damian Kosior, Michał Łukasiak, Adam Dobrowolski, Michał Jarzabek (72' Mariusz Hawrot), Filip Borek, Wojciech Borek (46' Hubert Pędziwiatr), Piotr Winogrodzki, Sebastian Kott (87' Kamil Wiśniewski), Sławomir Paszkowski (38' Robert Żurowski).

Sarmata Dobra: Grzegorz Buczma, Maciej Garliński, Kamil Pecelt, Piotr Grochulski, Emilian Kamiński (90' Mateusz Dzierbicki), Zdzisław Szwader, Arkadiusz Pawłowski (90' Seweryn Wrzesień), Damian Padziński, Krzysztof Szkup, Radosław Cytowicz (82' Wojciech Guźniczka), Wojciech Dorsz.

Sędzia główny: Wojciech Woźniak, sędziowie asystenci: Rafał Tądel i Tomasz Kowalski.

Pełnym sukcesem Sarmata Dobra rozpoczęła rundę rewanżową rozgrywek o mistrzostwo IV ligi zachodniopomorskiej. W meczu przełożonym z rundy wiosennej (ze względu na rozgrywane w naszym kraju Euro 2012), na stadionie w Goleniowie pewnie 3:0, pokonał faworyzowany zespół Iny.

Dla zespołu Sarmaty, grającego od początku bardzo uważnie i konsekwentnie w akcjach defensywnych, ten mecz od pierwszych minut zaczynał się układać bardzo pozytywnie. Już w 6 min. Zdzisław Szwader minimalnie chybił, trafiając piłką w poprzeczkę bramki Iny, a „dobitka” Radosława Cytowicza minimalnie minęła prawy słupek. W 27 min. nastąpił przełomowy moment meczu, głównie za sprawą piłkarza Iny Sławomira Paszkowskiego, który po tym meczu otrzymał przydomek „siatkarza”. Najpierw w akcji pod bramką Sarmaty dośrodkowaną piłkę, zawodnik ten ręką siatkarskim ścięciem, próbował wbić do bramki Sarmaty, za co został słusznie ukarany przez sędziego żółtą kartką, a w chwilę później we własnym polu karnym, w podobny siatkarski sposób zdjął ręką piłkę z głowy, przymierzającego się do strzału napastnika Sarmaty. Sędzia nie zawahał się i podyktował jak najbardziej słuszny rzut karny, pewnie wykorzystany przez Piotra Gro-

chulskiego, natomiast zawałał się nie pokazał temu zawodnikowi ponownie żółtej kartki, co skutkowało by opuszczeniem boiska przez tego zawodnika i osłabieniem zespołu z Goleniowa.

Po uzyskaniu prowadzenia zespół z Dobrej dalej bardzo solidnie grał w defensywie, a nieliczne sytuacje bramkowe gospodarzy bardzo skutecznie kasowała obrona Sarmaty i rozgrywający dobry mecz bramkarz Sarmaty Grzegorz Buczma. Wraz z upływem minut zawodnicy Sarmaty przechodząc do ofensywy stwarzali coraz groźniejsze sytuacje pod bramką Iny, lecz z wypracowanych sytuacji bramkowych udało się im wykorzystać tylko dwie. W 79' Radosław Cytowicz otrzymał prostopadłe podanie od Piotra Grochulskiego i po wyprzedzeniu obrońców Iny strzelił do pustej bramki lobując „po drodze” wybiegającego z bramki Pawła Sobolewskiego. W 84' wprowadzony kilkadziesiąt minut wcześniej Wojciech Guźniczka, pokazał błysk swojego talentu, gdy po błyskawicznym rajdzie z lewej strony boiska strzałem

z narożnika pola karnego Iny trafił w poprzeczkę bramki, odbitą piłkę próbował jeszcze skierować do bramki silnym strzałem Krzysztof Szkup, lecz jego strzał sparował bramkarz gospodarzy, a zrobił to jednak na tyle nieskutecznie, że dobiegł do niej ponownie Wojciech Guźniczka i tym razem z linii pola karnego silnym strzałem tuż pod poprzeczkę zdobył dla Sarmaty trzeciego gola.

Niewątpliwie cały zespół Sarmaty za ten mecz zasługuje na wyróżnienie, jednak do nazwisk ww. zawodników Sarmaty chciałbym dodać jeszcze dwa nazwiska: Zdzisław Szwadera i Arkadiusza Pawłowskiego. Obaj znakomicie wywiązali się ze swoich zadań taktycznych, a dla Arkadiusza Pawłowskiego, który latem przybył do Sarmaty z pobliskiej Mewy Resko, był to pierwszy mecz w praktycznie pełnym wymiarze czasowym. Teraz przed zawodnikami Sarmaty okres krótkiego odpoczynku, a następnie okres przygotowań do rundy wiosennej, którą zainaugurują w Dobrej meczem ze Sławą Sławno. *estan*

## Nagroda Ministra Sportu i Turystyki dla UKS „ARBOD” w Dobrej



Minister Sportu i Turystyki ogłosił w roku 2011 trzecią edycję Ogólnopolskiego Konkursu "Najciekawszą inicjatywę z zakresu upowszechniania sportu wśród dzieci i młodzieży w środowisku wiejskim". Do konkursu zgłoszono 100 imprez z całego kraju, w tym „XIII biegi przełajowe pt. SZUKAMY TALENTÓW”, organizowane przez Uczniowski Klub Sportowy „ARBOD” w Dobrej.

Na podstawie zgłoszonych do konkursu dokumentacji przebiegu

organizowanych zawodów, wojewódzkie komisje konkursowe wyłoniły po dwie najlepsze imprezy, w sumie 32 w skali kraju. W dniu 19 listopada w Centrum Olimpijskim w Warszawie ogłoszono wyniki konkursu; nasz klub został sklasyfikowany na 17 miejscu i otrzymał nagrodę Ministra Sportu i Turystyki w wysokości 5 tys. złotych na zakup sprzętu sportowego na potrzeby klubu.

Prezes UKS „ARBOD”  
*Janusz Łukomski*



# Jastrząb z Łosońnicy zakończy rundę jesienną

**W dniu 30.10.2011 r. wygranym 9:1 meczem z zespołem Zieloni Wyszobór LKS Jastrząb Łosońnica zakończył rozgrywki ligowe klasy B grupy I w rundzie jesiennej sezonu 2011/2012.**

Jastrząb z liczbą 18 punktów zajmuje dobrą trzecią pozycję w grupie, ze stratą jednego punktu do wicelidera i sześciu punktów do lidera. Bilans bramek to 25 strzelonych (3 pozycja w grupie) oraz 10 straconych i w tej kwestii Jastrząb jest liderem w grupie, co świadczy o świetnej grze linii obrony oraz bramkarza. Fakt, że linia defensywna jest obecnie najmocniejszą stroną drużyny z Łosońnicy, potwierdza również to, że królem strzelców drużyny jest Artur Mielczarek (4 bramki), który gra na pozycji ostatniego stopera. Jednak na pochwałę zasługuje cała drużyna, ponieważ w zespole jest dobra atmosfera, a zawodnicy wzajemnie się „dogadują”, co przenosi się na dobrą grę na boisku.

W rundzie jesiennej Jastrząb rozegrał 8 meczów, odnosząc 6 zwycięstw i 2 porażki:

Znicz Wysoka Kamieńska - Jastrząb Łosońnica 1:0  
Jastrząb Łosońnica - Pomorzanie II Nowogard 3:2  
Pionier Żarnowo - Jastrząb Łosońnica 3:1



W górnym rzędzie od lewej: Dariusz Możejko, Artur Mielczarek, Tomasz Lalik, Tomasz Marciniak, Marcin Leszczyński, Damian Skoułda, Sebastian Wasiak, Przemysław Baran, Marek Gradus, Andrzej Nowacki, Bartosz Jurzysta.

W dolnym rzędzie od lewej: Hubert Plichta, Łukasz Osiecki, Tomasz Seriko, Michał Darul, Przemysław Skrzypta, Marcin Wierzbicki, Rafał Baran, Przemysław Marciniak, Miłosz Jurzysta

Gardominka Polonia II Mechowo - Jastrząb Łosońnica 3:4

Jastrząb Łosońnica - Huragan Wierchosław 2:0

Jastrząb Łosońnica - Zalew Stepnica 4:0

Prawobrzeże Świnoujście - Jastrząb Łosońnica 0:2

Jastrząb Łosońnica - Zieloni Wyszobór 9:1

Należy zaznaczyć, że porażki

zostały doznane z zespołami, które są spadkowiczami z wyższej klasy rozgrywkowej. Pierwsza porażka (1:0), po bardzo dobrej grze, została poniesiona ze Zniczem Wysoka Kamieńska na tzw. własne życzenie (zawodnik w ostatnich sekundach nie trafił do pustej bramki) i dzięki słabej pracy sędziego, który nie uznał rzutu karnego Jastrzębiowi, a drużynie przeciwnej uznał bramkę z ewidentnego (ok. 4 m) spalonego. Druga porażka (3:1) z Pionierem Żarnowo jest trudna do zrozumienia. Jastrząb po fantastycznej grze po prostu przegrał. Po tym meczu pochwała należy się najmłodszemu zawodnikowi Michałowi Darulowi (16 lat) za przepiękną bramkę, której nie powstydzili się nawet „Ronaldo”.

Obecna kadra piłkarska Jastrzębia Łosońnica jest bardzo mocna, zawodnicy z ławki rezerwowej są równorzędni z podstawowymi (trener często ma kłopot kogo wystawić), brakuje nieco zgrania, jednak pozwala to rokować, że w rundzie wiosennej drużyna z Łosońnicy będzie walczyła o awans do A klasy. Na dzień dzisiejszy największym problemem Jastrzębia to stan murawy na własnym boisku. Jest ona bardzo nierówna i dziurawa, niestety obecnie klub nie posiada środków finansowych na jej poprawę.

Na szczęście dzięki Gminie Resko oraz firmom „Klif-Husqvarna”, „Maxlas” i „Betmix” nie brakuje w klubie pieniędzy na działalność bieżącą. Na szczególną pochwałę zasługują również kibice Jastrzębia, to właśnie dzięki ich dopingowi i licznej obecności, zarówno na meczach u siebie jak i wyjazdowych, zawodnicy otrzymują dodatkową motywację i skrzydła do dobrej gry.

Najbliższe plany drużyny LKS Jastrząb Łosońnica to walka o awans do A klasy oraz wiosną 2012 roku stworzenie drużyny młodzieżowej. O tym, czy będą to orliki, trampkarze czy juniorzy, zdecyduje przeważająca w danej kategorii wiekowej liczba chętnych zawodników.

Dariusz Możejko

## Wyrok

Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny prawomocnym wyrokiem z dnia 4 października 2011r. w sprawie II K 532/11, uznał obwinionego

## Kacpra Stachniuka

za winnego dokonania zarzuconego mu czynu polegającego na tym: że w okresie od listopada 2010r. do dnia 21 marca 2011r. rejonie miejscowości Gardno gm. Węgorzyno, na jeziorze Krzemionka nie będąc uprawnionym do rybactwa oraz nie posiadając stosownego zezwolenia dokonywał amatorskiego połowu ryb za pomocą wędek pod lodowych na szkodę Anny Kotlarz stanowiącego wykroczenie z art. 27 a ust. 1 pkt. 2 a i b Ustawy z dnia 18 kwietnia 1985r. o rybactwie śródlądowym i za czyn ten na podstawie art. 27 a ust. 1 pkt. 2 a i b Ustawy z dnia 18 kwietnia 1985r. o rybactwie śródlądowym wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych oraz orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w „Tygodniku Łobeskim” na koszt ukaranego Kacpra Stachniuka.

## W Resku ukradli samochód

18 listopada w Resku przy ul. Buczka nieznanymi sprawcami z parkingowego dokonał kradzieży samochodu marki Renault Laguna koloru srebrnego. Wartość samochodu wynosi około 12 tys. zł.

# JAK ZOSTAŁEM MISTRZEM EUROPY

Michał Pniewski, mieszkaniec Reska, uczeń klasy III Gimnazjum im. K. Górskiego, został złotym medalistą Mistrzostw Europy w Warnie w Karate Kyokushin (kategoria kumite junior do lat 15 + 65 kg).

To sportowe osiągnięcie ma wymiar historyczny - jeszcze nikt z mieszkańców Ziemi Łobeskiej nie został mistrzem Starego Kontynentu w żadnej dyscyplinie sportu!

Michał w wywiadzie dla Czytelników Tygodnika Łobeskiego przybliży wartość swego sukcesu na arenie międzynarodowej.

**Zdzisław Bogdanowicz: Zostałeś najlepszym karateką w Europie. Jakie wrażenia odniosłeś po starcie w Warnie?**

Sam wyjazd do odległej Bułgarii i start w pięknym obiekcie Pałacu Sportu w Warnie był dla mnie sporym przeżyciem. Natomiast po walkach w wąskim finale o medale, a miałem ich dwie, nie czułem wielkiej satysfakcji. Złoty medal wywalczyłem bez większego wysiłku pokonując Polaka Norberta Srokę oraz Bułgara Todora Todorowa, obydwie przed czasem. Jak na finał europejski, to czułem pewien niedosyt, za mało sportowej rywalizacji, dramaturgii walk.

**Z.B. Zorientuj Czytelników, czym charakteryzuje się Twoja dyscyplina sportu KYOKUSHIN KARATE?**

Nazwa kyokushin pochodzi od japońskich słów: kyoku - najwyższa ranga, shin - prawda. Słowo "kyokushin" tłumaczone jest najczęściej jako dążenie do poznania prawdy, droga ku prawdzie. Założycielem stylu był Koreańczyk, Choi Yeong-Eui, który po przybyciu do Japonii

przybrał imię Masutatsu Oyama. Stworzona przez niego Międzynarodowa Organizacja Karate Kyokushin (w skrócie IKO) była do momentu jego śmierci w 1994 r. największą organizacją sztuk walki na świecie. Styl kumite jest kwintesencją kyokushin karate - wolna walka. W trakcie walk sportowych nie wolno stosować ataku na kolana, kręgosłup czy głowę. Na głowę można stosować tylko technikę nożną. Ważną zasadą jest stosowanie technik walki tylko na sali treningowej, nigdzie więcej. Wyjątek stanowi samoobrona.

**Z.B. Twoje pierwsze kroki w walkach Wschodu, od kiedy, gdzie się tego zaczęłaś uczyć?**

Ćwiczę już około 8 lat. Zaczęłem w Resku, w sali przy czerwonej szkole, teraz jest to podstawówka. Byłem uczniem tej szkoły. Tam tajników walk karate nauczyli mnie trener Wiesław i Zenon z Koszalina, których nazwisk nie pamiętam.

Z.B. Jesteś członkiem jednego z najlepszych ośrodków w kraju - Klubu Kyokushin Karate w Koszalinie. Jak trafiłeś do koszalińskiego Klubu? Kto jest twoim trenerem?

Do koszalińskiego klubu karate trafiłem... Właściwie sam nie wiem, jak to się stało, po prostu przestał przyjeżdżać trener Wiesław i Zenon, a zaczął przyjeżdżać Cezary Banasiak, który jest aktualnym moim trenerem klubowym i posiada trzeci dan ( dan - złote pagony na czarnym pasie, w naszym karate jest 10 danów).

Treningi mam jeden raz w tygodniu, w poniedziałek od 17 do 18,30, na sali w Centrum Kultury w Resku. A tak, to mam własne indywidualne treningi i staram się robić je regularnie. W miesiącu wrześniu, przed Warną, zacząłem codziennie



wstawać o 4 rano i ćwiczyć w terenie. Teraz częściej wybiegam z kolegą na dwór w porze wieczornej, gdzie ćwiczymy znane nam elementy techniki kumite.

**Z.B. Zostałeś objęty szkoleniem centralnym i należysz do kadry Polski juniorów.**

Kto jest twoim trenerem kadrowym?

Trenerów kadry Polski jest wielu. Nie mam osobistego trenera, ale myślę, że jeśli powiem, że najbliższym mojemu szkoleniu jest Wojciech Sokołowski, to nie skłamię. Oczywiście inni trenerzy pracujący z nami na obozach kadrowych też mają wpływ na mój rozwój i sukcesy sportowe.

6. Mistrzostwa Świata Juniorów Kyokushin IFK odbyły się kolejno w Wielkiej Brytanii i Japonii. Czy w roku 2012 masz szansę startu w najważniejszej imprezie roku? Gdzie będą?

Mam szansę startowania w 2012 roku na Mistrzostwach Świata Juniorów w Genewie. Ale wcześniej muszę odnieść sukces na mistrzostwach Starego Kontynentu. Przez słowo udać mam na myśli zawsze złoto, ale jak zajmę drugie czy trzecie miejsce, to chyba też pojedę do Szwajcarii. W przyszłym roku kalendarz startów przewiduje również udział w licznych zawodach krajowych, takich jak: Puchar Polski, Mistrzostwa Polski, Mistrzostwa Makroregionu - wszystkie w kate-

gorii juniora.

**Z.B. Twoje sportowe plany, marzenia.**

Plan sportowy jest ściśle powiązany z nauką. Już podjąłem decyzję - po pomyślnym ukończeniu gimnazjum w Resku rozpocznę naukę w technikum w Koszalinie. Tam będę miał dostępność do odbywania systematycznych treningów walk wschodu, bezpośredni nadzór i współpracę z trenerami oraz koleżeński kontakt z innymi zawodnikami. W Resku, ani w innym mieście naszego powiatu, nie mam takiej możliwości. A najbliższym moim planem sportowym to oczywiście wygranie Mistrzostw Świata Juniorów w Kyokushin Karate kumite.

Z.B. Michał, jesteś nam znany także jako świetny lekkoatleta. Ostatnio (5.10.br.) na Wojewódzkiej Gimnazjadzie w Lekkiej Atletyce w Szczecinie zająłeś I miejsce w rzucie oszczepem wynikiem 43,77 cm. I to jest nowy rekord Powiatu Łobeskiego młodzików w tej konkurencji. Brawo. Widzimy, że lubisz sport i jesteś w tym dobry, często najlepszy.

Życzymy Ci dużo wytrwałości i mądrości w rozwijaniu sportowego talentu. O Twoich dalszych sukcesach z przyjemnością będziemy informować sympatyków sportu Ziemi Łobeskiej.

Zdz. Bogdanowicz

## Wyrok

Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny prawomocnym wyrokiem z dnia 4 października 2011r. w sprawie II K 530/11, uznał obwinionego

## Jakuba Stachniuka

za winnego dokonania zarzuconego mu czynu polegającego na tym: że w okresie od listopada 2010r. do dnia 21 marca 2011r. rejonie miejscowości Gardno gm. Węgorzyno, na jeziorze Krzemionka nie będąc uprawnionym do rybactwa oraz nie posiadając stosownego zezwolenia dokonywał amatorskiego połowu ryb za pomocą wędek pod lodowych na szkodę Anny Kotlarz stanowiącego wykroczenie z art. 27 a ust. 1 pkt. 2 a i b Ustawy z dnia 18 kwietnia 1985r. o rybactwie śródlądowym i za czyn ten na podstawie art. 27 a ust. 1 pkt. 2 a i b Ustawy z dnia 18 kwietnia 1985r. o rybactwie śródlądowym wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych oraz orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w „Tygodniku Łobeskim” na koszt ukaranego Jakuba Stachniuka.

# Ogłoszenie można nadać emailem: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

## MIESZKANIA

### Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie własnościowe spółdzielcze w centrum Łobza. Kawalerka 32 mkw., III piętro. Przystępna cena. Tel. 609 669 593.

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe po remoncie, 68 mkw, III piętro, centrum. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 301 775

### Powiat gryficki

Wynajmę domek jednorodzinny w Trzebiatowie umeblowany, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, pow. 70 mkw. Tel. 505 389 183.

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe (wc, łazienka, co, garaż murowany) na mieszkanie 2 pokojowe i garaż w Gryficach Tel. 516 973 469

## NAUKA

### Powiat łobeski

Matematyka - pomoc. Tel. 516 166 301

## TOWARZYSKIE

### Powiat łobeski

Poznam samotną panią wiek ok. 45 - 50 lat w celach towarzyskich. Tel. 796 931 776

## USŁUGI

### Powiat łobeski

Usługi hydrauliczne. Tel. 600 382 214

### Powiat gryficki

Transport, przeprowadzki, wynajem. Fiat Ducato Maxi. Tel. 503-613-854.

Wyburzenia, rozbiórki. Tel. 724-510-626.

Przeprowadzki, noszenie, wywóz starych mebli i innych staroci. Tel. 668-343-638

## PRACA

### Powiat łobeski

Poszukuję opiekunki do zamieszkania i opieki nad starszą osobą. Tel. 792 576 827.

## Region

Zatrudnimy kierowcę z kat. C + E w systemie 3/1, tel. 609 949 989.

Opiekunki Niemcy, tel. 666 096 761

## NIERUCHOMOŚCI

### Powiat łobeski

Sprzedam ziemię 8 ha, miejscowość Budziszczce 6. tel. 91 397 5894 . Cena do uzgodnienia

ZNMR Łobez oferują do sprzedaży nieruchomości przemysłowe. Tel. 91 397 4041, 600 265 547

Sprzedam garaż murowany ul. Boczna koło Nadleśnictwa. Tel. 600 898 424

Łabuń W. Dom 245 mkw., ogród, duża działka. Tel. 600 265 547

Węgorzyno. Dom z potencjałem, 200 mkw/610 mkw. Cena 430.000 zł. Tel. 600 265 547

Łobez. Działki pod zabudowę, energia elektryczna, m. plan zagospodarowania. Cena 25zł/mkw. Tel. 600 265 547.

Zajezerze. Działka budowlana, pow. 2129 mkw., uzbrojona, warunki zabudowy. Tel. 600 265 547

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 mkw. - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

### Powiat gryficki

Do wynajęcia lokal użytkowy położony w Gryficach przy ul. Sportowej 5A - na działalność gospodarczą - zakład fryzjerski, gabinet kosmetyczny itp. Tel. 514 786 715 po godz. 16.00

Posiadam garaż do wynajęcia oraz 0,5 ha ziemi do wydzierżawienia. Gryfice ul. Trzygłowska. Tel. 501 305 767; 91 384 2678

## MOTORYZACJA

### Powiat łobeski

Sprzedam komplet opon zimowych do Poloneza, tylko 1 sezon używane. Tel. 504 042 532.

Sprzedam FORD TRANSIT rok 91, silnik po remoncie, w całości, na części. Tel. 507 082 913.

Sprzedam VW PASSAT - B3, rok prod. 92, poj. 1,6 TD, kombi. Cena 2 tys. zł do uzgodnienia. Tel. 504 779 328, 507 082 913

### Powiat gryficki

Kupię części do Fiata 125p, Fiata 126p, Poloneza. Tel. 503 789 806

## INNE

### Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Wacława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Węgorzyno - sprzedam salon fryzjerski z kosmetykami i całym wyposażeniem - dobrze prosperujący. Cena 14.000 zł (do negocjacji). Tel. 723 940 016

## Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

## ROLNICTWO

## Region

**Bohnhorst InterHANDEL**

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, lubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!

Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.  
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

## NIERUCHOMOŚCI

### Powiat świdwiński

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną w Świdwinie. Tel. 794 376 821.

Sprzedam działkę budowlaną w Połczynie-Zdroju 1080 mkw. Tel. 600 565 719.

**Dając ogłoszenie drobne do Tygodnika Łobeskiego**

ukaze się ono w tej samej cenie także w trzech innych gazetach: Tygodniku Pojezierza Drawskiego Gazecie Gryfickiej i Wieściach Świdwińskich To niedrogo - sprawdź.

**Łobez,  
ul. Słowackiego 6.**

**MK KWADRAT NIERUCHOMOŚCI**

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

500 702 855  
500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

**DOMY NA SPRZEDAŻ**

Polczyn-Zdrój rezydencja w dzielnicy uzdrowskiej, pow. 266 m <sup>2</sup> , działka 3685 m <sup>2</sup>	CENA 2.080.000 zł
Bielczna 2 pokoje, pow. 92 m <sup>2</sup> , działka 213 m <sup>2</sup>	CENA 195.000 zł
Łobez ul. Kopernika 5 pokoi, pow. 98 m <sup>2</sup> , działka 485 m <sup>2</sup>	CENA 290.000 zł
Łobez ul. Murarska 3 pokoje, pow. 84,6 m <sup>2</sup> , działka 287 m <sup>2</sup>	CENA 240.000 zł
Łobez stan surowy otwarty, pow. 400 m <sup>2</sup> , działka 754 m <sup>2</sup>	CENA 299.000 zł
Łobez 7 pokoi, pow. 220 m <sup>2</sup> , działka 1140 m <sup>2</sup>	CENA 650.000 zł NOWA CENA!!!
Łobez - 6 pokoi, pow. 107 m <sup>2</sup> , działka 370 m <sup>2</sup>	CENA 275.000 zł
Łobez 5 pokoi, pow. 200 m <sup>2</sup> , działka 332 m <sup>2</sup>	CENA 490.000 zł
Łobez 4 pokoje, pow. 93 m <sup>2</sup> , działka 560 m <sup>2</sup>	CENA 390.000 zł
Łobez piętro domu, 2 pokoje, pow. 82 m <sup>2</sup>	NOVA CENA CENA 164.000 zł
Łobez (okolica) 2 pokoje, pow. 42 m <sup>2</sup> , działka 2788 m <sup>2</sup>	CENA 55.000 zł
Łobez (okolica) 2 pokoje, pow. 32,31m <sup>2</sup> , strych do adaptacji	CENA 80.000 zł
Łobez (okolica) 2 pokoje, pow. 58,5 m <sup>2</sup> , działka 701 m <sup>2</sup>	CENA 80.000 zł
Łobez (okolica) 2 pokoje, pow. 180 m <sup>2</sup> , działka 7000 m <sup>2</sup>	CENA 148.000 zł
Łobez (okolica) 3 pokoje, pow. 87,04 m <sup>2</sup> , działka 1998 m <sup>2</sup>	CENA 150.000 zł
Łobez (okolica) do wykończenia 2 pokoje, pow. 72 m <sup>2</sup>	CENA 154.000 zł
Łobez (okolica) 3 pokoje, pow. 70 m <sup>2</sup> , działka 10700 m <sup>2</sup>	CENA 195.000 zł
Łobez (okolica) gospodarstwo rolne, pow. 178 m <sup>2</sup> , działka 2,48 ha	CENA 399.000 zł
Resko (okolica) 4 pokoje, pow. 100 m <sup>2</sup> , działka 2300 m <sup>2</sup>	CENA 154.500 zł
Resko (okolica) 3 pokoje, 100 m <sup>2</sup> , działka 436 m <sup>2</sup>	CENA 185.000 zł
Resko bliźniak o pow. 209 m <sup>2</sup> , działka 576 m <sup>2</sup> , garaż 23 m <sup>2</sup>	CENA 320.000 zł
Resko (okolica) NOWA CENA, 4 pokoje, pow. 180 m <sup>2</sup> , działka 5639 m <sup>2</sup>	CENA 340.000 zł
Resko (okolica) stan surowy otwarty, pow. 439 m <sup>2</sup> , działka 2000 m <sup>2</sup>	CENA 320.000 zł
Świdwin (okolica) stan surowy otwarty, pow. 126 m <sup>2</sup> , pow. działki 1500 m <sup>2</sup>	CENA 195.000 zł
Świdwin (okolica) pow. 184 m <sup>2</sup> , działka 2400 m <sup>2</sup>	CENA 185.000 zł
Drawsko Pomorskie 5 pokoi, pow. 200 m <sup>2</sup> , działka 451 m <sup>2</sup>	CENA 270.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU





ECOPARK

# DZIAŁKI OD 25 000 zł

Możliwość rozłożenia części ceny na raty.

## WĘGORZYNO

Proponujemy Państwu zakup działek na nowo powstającym osiedlu w Węgorzynie. Inwestycja ta znajduje się na terenie Ińskiego Parku Krajobrazowego oraz Pojezierza Drawskiego. W bliskiej odległości – dwa duże jeziora (w tym jez. Węgorzyno, o pow. 72,8 ha), a w promieniu 20 km istnieje wiele innych zbiorników wodnych, stanowiących raj dla wędkarzy i turystów. Nasza oferta obejmuje działki o powierzchni od 1000 m<sup>2</sup>. Posiadają one dostęp do mediów (prąd, woda, gaz). Atrakcyjność oferty podnosi bogata infrastruktura rekreacyjna: 3 place zabaw, boisko sportowe, ścieżki rowerowe i sad. Na osiedlu znajduje się też przedszkole. Teren osiedla będzie w całości ogrodzony.



COMMERCE  
GROUP S.A.

TEL. 503 185 189

WWW.COMMERCE-GROUP.PL



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt „POMÓŻ SOBIE – od bierności do aktywności” jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki



W okresie od 01 sierpnia do 06 października 2011 r. dla 14 beneficjentów projektu „POMÓŻ SOBIE - od bierności do aktywności” MW Consulting M. Wasylko ze Szczecina na zlecenie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łobzie zorganizowało warsztaty „ABC gospodarstwa domowego”. Warsztaty zostały podzielone na dwie części. Etap I - trzydniowe zajęcia teoretyczne przeprowadzone w siedzibie PCPR, obejmował zagadnienia takie jak: dbałość o gospodarstwo domowe, promocję zdrowego stylu życia oraz gospodarowanie domowym budżetem. Etap II - dwudniowe warsztaty praktyczne były kontynuacją teorii, gdzie pod fachowym okiem instruktora zajęcia odbywały się w środowisku samych beneficjentów. W trakcie indywidualnych zajęć praktycznych beneficjentom przekazane zostały produkty i środki niezbędne do przeprowadzenia warsztatów wraz z instrukcją ich obsługi oraz użytkowania. Pakiety składające się ze środków czystości i higieny osobistej, artykułów spożywczych oraz drobnych naczyń kuchennych pozwolą uczestnikom kontynuować zaczerpniętą na zajęciach wiedzę.

*pcpr*



Zespół Szkół Rolniczych  
Centrum Kształcenia  
Praktycznego  
ul. Szczecińska 88  
78-300 Świdwin



Studia podyplomowe:

\* ZARZĄDZANIE OŚWIATĄ  
\* ZARZĄDZANIE MIASTEM  
i GMINĄ

Zajęcia będą się odbywać na terenie ZSRCKP w Świdwinie

tel. 094-365-25-82    zsrckp@poczta.onet.pl  
fax. 094-365-25-80    www.zsrckp.com